

# GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY  
TEL  
NIK

Rok V Nr 184 (1564) ABCD

Poznań, piątek 8 lipca 1949 r.

Cena 5 zł

## POLSKA, ZSRR i FINLANDIA podpisały 3-stronne umowy o dostawach towarowych

WARSZAWA (PAP). POLSKA AGENCJA PRASOWA PODAJE:

W wyniku pomyślnie zakończonych negocjacji, 29 czerwca br. zostały podpisane w Moskwie 3-stronne umowy o dostawach towarowych na okres jednego roku między rządami ZSRR, Polski i Finlandii oraz ZSRR, Finlandii i Czechosłowacji.

W myśl tych umów, Finlandia dostarczy Związkowi Radzieckiemu domków standaryzowanych, budulca, małych statków i innych towarów na ogólną sumę 100 milionów rubli — ZSRR dostarczy Polsce artykułów żywnościowych (pszenicy i tłuszczów utwardzonych) za 80 milionów rubli i Czechosłowacji za 20 milionów rubli (razem za 100 milionów rubli). Polska dostarczy Finlandii — węgla za 80 milionów rubli, a Czechosłowacji Finlandii — cukru, maszyn i różnych towarów za 20 milionów rubli.

Zawarte umowy rozszerzają we wspólnym interesie obrót towarowy między krajami uczestniczącymi w umowach i stanowią poważne uzupełnienie poprzednio zawartych między nimi dwustronnych umów handlowych.

Umowy podpisał: w imieniu Polski — ambasador RP w Moskwie Marian Naszkowski i dyr. departamentu w Ministerstwie H. Z. dr Stanisław Gall, ze strony radzieckiej — M. Loszakow, członek kolegium w Ministerstwie H. Z. ZSRR, a ze strony Finlandii — minister pełnomocny J. Nykopp.

Jednocześnie i niezależnie od powyższych układów, został w Moskwie podpisany

### polsko-fiński protokół

ustalający dalsze dostawy przez Polskę węgla do Finlandii w zamian za miedź, papier, celulozę, koncentraty cynku i szereg towarów niezbędnych dla naszego przemysłu. Protokół powyższy przewiduje dostawy towarów na sumę około 13 milionów dolarów po obu stronach.

### Umowy handlowe między Polską i zachodnimi strefami Niemiec

WARSZAWA (PAP). W DNIU 5. VII. 1949 PODPISANA ZOSTAŁA UMOWA HANDLOWA I PŁATNICZA MIĘDZY POLSKĄ A AMERYKAŃSKĄ, BRYTYJSKĄ I FRANCUSKĄ STREFAMI OKUPACYJNYMI NIEMIEC, Z WAŻNOŚCIĄ OD 1. VII. 1949 DO 30. VI. 1950 ROKU UMOWA PRZEWIDUJE WYMIANĘ TOWAROWĄ W WYSOKOŚCI PONAD 70 MILIONÓW DOLARÓW.

Dostawy polskie będą obejmowały m. in.: żyto, cukier, owies, jęczmień, strączkowe, papier, magnezyt kaustyczny, glinki i in. Zachodnie strefy okupacyjne Niemiec dostarczą Polsce maszyn i urządzeń przemysłowych, wyrobów mechanicznych, precyzyjnych, optycznych, chemikaliów, wyrobów metalowych, minerałów, glinoków.

Umowę podpisał: z ramienia Rządu RP — przewodniczący delegacji pełnomocnik ministra handlu zagranicznego p. Stanisław Broniewicz, ze strony zaś zarządów wojskowych zachodnich stref okupacyjnych Niemiec: p. Lawrence, Wilkinson, doradca ekonomiczny amerykańskiego gubernatora wojskowego, sir Cecile Weir, doradca ekonomiczny brytyjskiego gubernatora wojskowego, p. Leroy Beaulier, doradca ekonomiczny francuskiego gubernatora wojskowego.

### Nowy zamach SCHUMANA na prawa robotników

PARYŻ (PAP). Rada ministrów Francji opracowuje projekt ustawy, zawierający zakaz strajków w niektórych gałęziach gospodarki publicznej. Pod ustawę tę zamierza się podciągnąć również pracowników gazowni i elektrowni.

### Telegram

### PREZYDENTA R. P. do wdowy po Dymitrowie

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. Bolesław Bierut przesłał do Róży Dymitrowej, wdowy po wielkim działaczu międzynarodowego ruchu rewolucyjnego, Georgi Dymitrowie depezę następującej treści:

„Proszę o przyjęcie wyrazów głębokiego, serdecznego współczucia z powodu zgonu nieodżałowanego i drogiego nam wszystkim towarzysza — Georgi Dymitrowa. Pamięć o wielkim rewolucyjnie proletariackim pozostałym na zawsze w sercu polskiej klasy robotniczej.”

(—) BOLESŁAW BIERUT

## Ostatnia droga Georgi DYMITROWA

KIJÓW (PAP). Pociąg żałobny ze zwłokami Georgi Dymitrowa zdążający z Moskwy do Sofii zatrzymał się w Kijowie. Na dworcu udekorowanym sztandarami ZSRR i Bułgarskiej Republiki Ludowej spowitymi krepą zjawili się przedstawiciele radzieckich organizacji partyjnych i społecznych, liczni delegaci robotników fabryk kijowskich oraz przedstawiciele zakładów naukowych, by oddać ostatni hołd wybitnemu działaczowi międzynarodowego ruchu robotniczego i płomiennemu bojownikowi komunizmu.

Pociąg wtoczył się na peron pod dźwięki marsza żałobnego. Z wagonów wysiedli członkowie delegacji rządowej ZSRR z marszałkiem Woroszyłowem na czele, przedstawiciele bułgarskiej partii komunistycznej i rządu bułgarskiego Czerwenkow, Czankow i Jugow, krewni i przyjaciele Dymitrowa oraz członkowie delegacji pracujących w Moskwie i Leningradzie.

Na trumnie ze zwłokami wielkiego syna narodu bułgarskiego złożyli wieńce przedstawiciele Rady Ministrów Ukraińskiej Republiki Radzieckiej, Prezydium Rady Najwyższej USRR, kijowskiego komitetu obwodowego partii komunistycznej oraz studentów bułgarskich, studiujących w kijowskich zakładach naukowych.

Pod dźwięki marsza żałobnego pociąg opuścił Kijów w drodze do Sofii.

BUKARESZT (PAP). O godz. 14 na dworzec bukareszteński Mogoşoaia przybył pociąg ze zwłokami Georgi Dymitrowa w drodze do Sofii. Na stacji zebrał się człon-

## RAPORT ONZ o sytuacji gospodarczej świata

Trudności krajów kapitalistycznych  
wynikają ze zbyt małej wymiany ze Wschodem

NOWY JORK (PAP). Sek retariat ONZ opublikował pierwszą część raportu o sytuacji gospodarczej świata w roku 1948. Raport ten omawia nadto sytuację gospodarczą świata również w pierwszym kwartale br.

Raport stwierdza, że sytuacja gospodarcza krajów kapitalistycznych, w szczególności Stanów Zjednoczonych uległa znacznemu pogorszeniu. Po raz pierwszy od ukończenia wojny światowej rozpoczął się ruch zniżkowy cen, nastąpiło zahamowanie w dalszym rozszerzaniu produkcji i zwiększenie bezrobocia.

Równoległe ze wzrostem bezrobocia w szeregu krajów postępuje również wzrost drożyzny.

Raport wskazuje, że wzrost produkcji w okresie powojennym znajdował w pierwszych latach tego okresu odpowiednik w niezapokojonym popycie lat wojny, natomiast w chwili obecnej popyt ten w znacznej mierze zmalał w wyniku kurczenia się oszczędności najszerszych rzesz.

Zarazem jednak we wielu krajach kapitalistycznych poziom spożycia na głowę ludności wciąż jeszcze jest znacznie niższy od przedwojennego.

Raport wskazuje, że produkcja przemysłowa we wszystkich krajach świata (włączając ZSRR i kraje demokracji ludowej) przewyższyła w roku 1948

o 1,1 proc. poziom roku 1947 oraz o 1/3 produkcję roku 1937.

Analiza jednak materiałów raportu wskazuje, że tempo rozwoju produkcji było nader nierównomierne. W ZSRR produkcja przemysłowa roku 1948 przekroczyła poziom roku 1947 o 27 proc., gdy w USA wzrost produkcji przemysłowej w roku 1948 wynosił zaledwie 3 proc. w stosunku do roku 1947.

Jak stwierdza raport — istnieją oznaki wskazujące, iż europejska produkcja przemysłowa (z wyjątkiem ZSRR i krajów demokracji ludowej) nie zdola prawdopodobnie w roku 1948 utrzymać tego samego tempa rozwoju co w roku 1948.

Coraz bardziej zaostrza się walka o rynki zbytu.

Stany Zjednoczone, które zagarnęły na rynkach światowych pozycje szeregu krajów, przede wszystkim zaś Niemiec, Japonii i Anglii — zwiększyły swój eksport w roku 1948 dwukrotnie w porównaniu z przedwojennym. Równocześnie eksport krajów takich, jak Szwecja, Norwegia, Austria itd. pozostaje znacznie w tyle za ich eksportem przedwojennym. Przewaga amerykańskiego eksportu do większości krajów, z którymi handluje Stany Zjednoczone, nad eksportem tych krajów do Stanów Zjednoczonych — stwarza coraz to większe trudności w finansowaniu eksportu z USA. Wobec tego mimo subsydiowania eksportu ze Stanów Zjednoczonych stosownie do planu Marshalla — eksport ten, poczynając od roku 1947 — spada.

Udział Stanów Zjednoczonych w eksporcie światowym obniżył się z 26 proc. w pierwszym kwartale 1948 roku do 21 proc. w ostatnim kwartale tegoż roku.

Raport stwierdza, że rozmiar handlu pomiędzy krajami Europy wschodniej i zachodniej w roku 1948 wynosił zaledwie 42 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym. Natomiast handel krajów Europy wschodniej pomiędzy sobą oraz krajów tych ze Związkiem Radzieckim wykazał znaczny wzrost i w roku 1948 wyniósł 288 proc. w porównaniu z rokiem 1938, gdy handel między krajami Europy zachodniej osiągnął zaledwie 72 proc. stanu przedwojennego.

Opublikowany przez sekretariat ONZ raport zmuszony jest stwierdzić, iż rozszerzenie stosunków handlowych między krajami Europy wschodniej i zachodniej mogłoby na rozwój gospodarczy Europy zachodniej i przyczyniłoby się do zaopatrzenia Europy zachodniej w niektóre rodzaje surowca, które w innym wypadku sprowadzać należałoby z innych kontynentów.

W KONKLUZJI RAPORT STWIERDZA, ŻE „TRUDNOŚCI W HANDLU ŚWIATOWYM OKAZAŁY SIĘ JEDNAKŻE ZNACZNIE POWAŻNIEJSZE, ANIŻELI MOŻNA TO BYŁO PRZEWIDZIEĆ”.

### Nieudany występ premiera Attlee

LONDYN (PAP). W sobotę 2 bm. przemawiał na wiecu w Manchester premier brytyjski Attlee. Premier Attlee oskarżył komunistów o wywołanie strajków i zaburzeń gospodarczych, celem sabotażowania gospodarki brytyjskiej, a nadto silnie zaatakował ZSRR i kraje demokracji ludowej.

Przemówienie premiera Attlee, którego zarówno na wiecu, jak i po wiecu chroniła liczna eskorta policyjna — było stale przerywane okrzykami protestu, zaś końcowym słowem przemówienia towarzyszyła burzliwa demonstracja obecnej na wiecu grupy Irlandczyków, którzy w odpowiedzi na rozliczany przez premiera obraz „wolności panującej we Wielkiej Brytanii” ostro protestowali przeciwko uciskowi narodowościowemu.

### „Przywozłem kłosa jakich jeszcze nie widział!”

— woła polski rolnik  
po powrocie z UKRAINY

WARSZAWA (PAP). W dniu 5 bm. o godz. 14.30 powróciła do Warszawy 400-osobowa wycieczka chłopów polskich, która gościła w ciągu dwóch tygodni na Ukrainie Radzieckiej. Dworzec Gdański zapelniał się delegacjami SL, z prezesem SL min. Baranowskim i sekretarzem SL pos. Ozga-Michalskim na czele.

Wycieczkowicze opowiadają o swoich wrażeniach. P. Wiecezorek Julian: „Zobaczyłem wszystko na własne oczy — powtarza — już wiem prawdę, co znaczy gospodarka kolektywna”. Jego kolega Bukon Michał z woj. rzeszowskiego pokazuje w trakcie rozmowy swój notatnik, w którym zapisywał uwagi podczas zwiedzania kolchozów. Inny z wycieczkowiczów stwierdza, że gospodarka spółdzielcza „jest najlepszym sposobem gospodarowania. Mam na to dowody — mówi — przywozłem z sobą kłosa, jakich jeszcze w Polsce nie widział!”.

### Dalsze zaostrzenie sytuacji strajkowej w dokach londyńskich

LONDYN (PAP). SYTUACJA STRAJKOWA NA TERENIE DOKÓW LONDYŃSKICH ULEGŁA DALSZEMU ZAOSTRZENIU.

Rząd Labour Party grozi strajkującym akcją policyjną i karami sądowymi, usiłując przedstawić akcje robotników jako „sabotaż agentów komunistycznych”.

W dniu 4 bm. odbyła się wielka manifestacja robotników doków londyńskich, którzy przeciągnęli ulicami miasta na wiec, zwołany w Victoria Park. Zarówno pochód jak i wiec otoczone były gęstym kordonem policji. W uchwalonej rezolucji robotnicy doków londyńskich stwierdzają, że nie dadzą się użyć do pracy przy stawkach kanadyjskich, których załogi nadal strajkują.

## Jedność ruchu zawodowego musi być przywrócona

— stwierdza delegatka Polski  
na Kongresie Światowej Federacji Zw. Zaw.

MEDIOLAN (PAP). W toku dalszych obrad Kongresu Światowej Federacji Związków Zawodowych zabrała głos delegatka polska FIJAŁKOWSKA, przedstawicielka Związku Zawodowego Włóknarzy.

Podkreśliła ona, że rozłam w SFZZ był haniebnym dziełem reakcyjnych przywódców, działających na rozkaz ich mocodawców imperialistycznych. Potępiając rozłamowców — stwierdziła mówczyni — należy w dalszej pracy przekonać członków rozłamowych związków zawodowych o konieczności zajęcia aktywnej postawy w sprawie jedności światowego ruchu zawodowego.

Toteż delegacja polska popiera z całego serca wniosek delegata radzieckiego Solowiewa, by Kongres zwrócił się z apelem do mas pracujących, które należą do rozłamowych związków zawodowych, o wspólną z SFZZ walkę na rzecz przywrócenia jedności ruchu związkowego.

Do najważniejszych zadań klasy robotniczej — oświadcza dalej mówczyni

— należy walka o trwały i demokratyczny pokój. W referacie Kuźniecowa, sprawa ta poruszona była bardzo obszernie jako naczelné zadanie przyszłej działalności SFZZ. Zgodnie z tą tezą referatu Kuźniecowa należy zespolić wszystkie nasze wysiłki z działalnością stałego komitetu obrony pokoju. W realizacji zadania — skutecznej walki o pokój, winna się uwzględnić we wszystkich krajach rola związków zawodowych, jako najbardziej masowej organizacji robotniczej skupiającej najbardziej postępową, a więc najbardziej odporną klasę współczesnych społeczeństw.

Klasa robotnicza Polski coraz czujniej reaguje na poczynania podżegaczy wojennych. W odpowiedzi na pakt atlantycki robotnicy polscy na masowych zebraniach żywiołowo uchwalili rezolucje o zwiększeniu produkcji, o zacieśnieniu stosunków ze związkami zawodowymi wszystkich krajów, o masowym wstępowaniu do Towarzystwa Przyjaźni Polsko Radzieckiej. Jest to godna odpowiedź klasy robotniczej na podżegaczom wojennym z Wall Street, usiłującym przygotować nową zbrodnię przeciwko ludzkości.

# KONFERENCJA, KTÓRA BUDUJE

Znane jest powszechnie przywiązanie warszawiaków do swojego miasta. Przejawia się ono nie tylko w słowach. W latach wojny, w latach terroru niemieckich łaszystów ludność stolicy swoją niezłomną postawą wzbudziła podziw całej Polski. W czasie tragicznego powstania ludność Warszawy zdradzona i wydana na pastwę hitlerowskim oprawcom, dokazywała cudów bohaterstwa i poświęcenia.

Po wyzwoleniu stolicy przez Armię Czerwoną do zgłiszcz i ruin miasta zaczęli ścierać wysiedleni warszawiacy.

Dzisiaj, po czterech latach wyjątkowej pracy, Warszawa, skazana niegdyś na zagładę przez hitlerowskich ślepaczy i ich popleczników w rodzaju Doboszyńskiego, nasza Warszawa tętni życiem wielkiego miasta, jest stolicą odródnionego ludowego Państwa.

Każdy warszawiak i każdy Polak rozumie, dlaczego pierwsza warszawska konferencja PZPR na czło sprawę bieżących wysunęła sprawę odbudowy i przebudowy Warszawy.

Warszawska organizacja PZPR zrzesza w swych szeregach przedstawicieli najlepszych, najofiarniejszych synów wielkiego miasta. Robotnicza Wola, Starówka, Praga, Marymont dały Warszawie i Polsce najwięcej nieugiętych bojowników o sprawę wyzwolenia społecznego i narodowego. Tu właśnie w ciemnych, zawilgłych kłitkach zwanych chyba na urągowski mieszkaniami robotniczymi, rozwijał się i krzepił polski ruch rewolucyjny. Stąd wychodził bohaterzy żołnierze rewolucyjnej Polski podziemnej do słynnych akcji odwetowych na hitlerowskim okupancie.

Odbudowa i budowa nowej Warszawy, stolicy państwa socjalistycznego, nie jest zwyczajnie kwestią rysunku, wapna i cegiel. W pojęciu nowej Warszawy zamyka się całość przemian społecznych na drodze do socjalizmu.

Omawia to szczegółowo referat Prezydenta Bieruta, wygłoszony na konferencji partyjnej w Warszawie. W ciągu sześciu lat planu odbudowy Warszawa stanie się miastem robotniczym — cały przedwojenny przemysł zostanie odbudowany, powstana nowe fabryki i zakłady pracy. Raz na zawsze zgina z obrębu miasta koszarowe, zatekłe, pozbawione słońca i zieleni dzielnice robotnicze, tak charakterystyczne dla zwyrodniałego miasta kapitalistycznego. Powstaną wzorowe osiedla społeczne, budowane przy użyciu najnowszych zdobyczy

techniki oraz według wszelkich wymagań higieny i wygody.

Rozbudowa szkół i przedszkoli, szpitali i ośrodków zdrowia, teatrów i kin, naszkicowana w referacie Prezydenta, stworzy możliwości zaspokojenia wszystkich potrzeb kulturalnych i zdrowotnych społeczeństwa.

W czasie przemówienia Prezydenta na twarzach delegatów widać było wzruszenie i entuzjazm. Obraz miasta niedalekiej przyszłości zdążył już wryć

## Ogólnopolskie Dni Przeciwgruźlicze spełniły swoje zadanie

W Złotej Sali Urzędu Wojewódzkiego odbyło się zebrańie sprawozdawcze Wojewódzkiego Komitetu Ogólnopolskich Dni Przeciwgruźliczych, które zajął w zastępstwie wojewody — inspektor Woj. Wydziału Zdrowia dr Neyman.

Obszerne sprawozdanie o działalności komitetu przedstawił zebrany sekretarz dr May. Stwierdził on m. in., że akcja uświadamiająca Dni Przeciwgruźliczych objęła wszelkie środowiska i warstwy społeczeństwa mieszkańców miast i wsi. W każdym środowisku powiatowym czy wiejskim na terenie województwa poznańskiego wygłoszono wykłady lub pogadanki, które objęły ponad 400 000 młodzieży szkolnej, świat pracy i niezorganizowane osoby. W pogadankach tych wprowadził Wydział Zdrowia m. Poznania pewną innowację, a mianowicie, zarządził odbywanie wykładów w pomieszczeniach Miejskich Poradni Przeciwgruźliczych oraz Poradni dla Matki i Dziecka, co przyczyniło się niezmiernie do spopularyzowania poradni, stanowiących podstawowe komórki powszechnej służby zdrowia.

Oceniając wyniki Dni Przeciwgruźliczych stwierdził należy, że osiągnięty one zamierzony cel, pogłębiając w społeczeństwie uświadomienie o konieczności i sposobach walki z gruźlicą. Wyniki kasowe są również dodatnie, bo w sumie saldo na dzień 30 VI br. wykazuje kwotę 3 066 203 zł.

Po przeprowadzonej dyskusji nad

się w świadomość delegatów robotniczej Warszawy. Dla awangardowych działaczy robotniczych słowa przewodniczącego KC PZPR mają wagę czynów.

W dyskusji nad referatem Prezydenta i sprawozdaniem z prac warszawskiej organizacji PZPR, delegaci nawiązując do osiągnięć dotychczasowych, stawiają wnioski, mające na celu dalsze doskonalenie metod pracy. W ten sposób sprawa odbudowy i przebudowy Warszawy staje się jednym z najgłówniejszych trybów w wielkiej maszynie przemian socjalistycznych naszej gospodarki, naszego życia społecznego, naszej kultury.

arb

sprawozdaniem oraz udzieleniu absolutorium, uchwalono wykazane saldo podzielić w ten sposób, że kwotę 750 tys. zł przeznaczono na budowę pónsatorium dla akademików, 500 tys. zł na budowę „żelaznych płuc” (II Klinika Chorób Wewn. U. P.), 200 tys. zł na Poradnię Przeciwgruźliczą (II Klinika Chorób Wewn. U. P.), 200 tys. zł dla Szpitala Miejskiego, na uruchomienie oddziału chirurgicznego leczenia płuc, 100 tys. zł na Tow. Badań Naukowych nad gruźlicą Oddz. w Poznaniu oraz 100 tys. zł na zakup części uzupełniających do małoobrazkowego aparatu rentgenowskiego dla Zarządu Miejskiego w Gnieźnie. Podział sumy 1 200 000 zł nastąpi w najbliższych dniach. Pozostała kwota 16 203 zł uchwalono pozostawić na koncie. (lc)

## Zaciąg do szkół oficerskich W. P.

Do dnia 27 lipca br. trwać będzie zaciąg do szkół oficerskich Wojska Polskiego. Od kandydatów wymagane są następujące warunki:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Pochodzenie robotnicze, z drobno i średniorolnego chłopstwa i inteligencji pracującej.
3. Stan wolny.
4. Wiek: a) do Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej i do Oficerskiej Szkoły Lotniczej od 18 do 21 lat; b) do pozostałych szkół od 18 do 25 lat; c) do Technicznej Szkoły Lotniczej od 18 do 24 lat.
5. Zdolność fizyczna do wojskowej służby zawodowej.
6. Wykształcenie na poziomie małej matury glnn ogólnokształcącej lub równorzędnej szkoły zawodowej. Dopuszczalne są w tej dziedzinie wyjątki.
7. Zobowiązanie do zawodowej służby wojskowej.

Kandydaci do szkół oficerskich składają podania i uzyskują bardziej szczegółowe informacje w odnośnej RKU. Do podań dołączyć należy następujące dokumenty:

- a) poświadczenie obywatelstwa, b) metrykę urodzenia wzgl. dokument zastępczy, c) ostatnie świadectwo szkolne, d) dokument stwierdzający stosunek kandydata do służby wojskowej, e) opinię organizacji politycznej lub społecznej, o ile kandydat do niej należy, f) arkusz ewidencji personalnej (wzór 2), g) własnoręcznie napisany życiorys, h) zobowiązanie kandydata do zawodowej służby wojskowej (wzór nr 1), i) świadectwo zdrowia wydane przez lekarza wojskowego lub powiatowego.

Dowództwo Okręgu Wojskowego

# Trzeźwi ludzie — silne społeczeństwo

W związku z podjętą przez Centralną Radę Związków Zawodowych akcją zwalczania pijaństwa, które przynosi szkodę zarówno zdrowiu, jak i utrudnia odbudowę gospodarki państwowej, został utworzony na terenie województwa poznańskiego „Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Alkoholizmem przy O. R. Z. Z.”

W skład Wojewódzkiego Społecznego Komitetu wchodzi delegaci i przedstawiciele władz administracyjnych, partyj, instytucyj oraz organizacji społecznych.

Naczelnym zadaniem Komitetu jest zapoznanie społeczeństwa z istniejącym i obowiązującym ustawodawstwem antyalkoholowym oraz zwalczanie wszelkich wykreteń przeciw tej ustawie. Województwo poznańskie zostanie pokryte siecią lokalnych społecznych komitetów, które przystąpią do akcji w terenie. W żadnym powiecie, w żadnej gminie i w żadnym większym zakładzie pracy nie może zabraknąć lokalnego Społecznego Komitetu do Walki z Alkoholizmem. Będziemy wszyscy prowadzić walkę o trzeźwość społeczeństwa, o podniesienie dobrobytu mas pracujących, gdyż zarobek, zaniesiony przez pracownika do restauratora, powoduje zubożenie rodzin, które stają się ciężarem społeczeństwa.

Pamiętajmy o tym, że społeczeństwo było w okresie okupacji systematycznie rozpijane przez okupanta i wówczas to wzrosła konsumpcja alkoholu tak dalece, że nie tylko wypijano całą produkcję monopolu, przewyższającą znacznie przedwojenną, ale jeszcze do tego zatrudniano się dodatkowo bimbrem. Handel i szynkowanie wódki oficjalne, powiększone zostało szynkarstwem uprawianym potajemnie. Alkohol stał się powszechną używką.

Taki stan odziedziczyła Polska demokratyczna po okupancie. Prowadzenie walki z tą plagą społeczną jest palącą koniecznością. Państwo nasze traci na skutek rozpowszechnionego alkoholizmu wiele jednostek utalentowanych i pożytecznych. Alkoholizm jest plagą społeczną, przez którą cierpią winni i niewinni, cierpią jednostki i rodziny. Toteż walka z alkoholizmem jest obowiązkiem narodowym i państwowym.

Premier Cyrankiewicz w swym programowym przemówieniu w Sejmie w dniu 19 czerwca 1947 r. stwierdził: „Katastrofalne zjawisko alkoholizmu w Polsce przybiera formy i cha-

rakter, zagrażający bezpośrednio utrzymaniu naszej wartości biologicznej, wartości podstawowej dla odbudowy, dla podtrzymania i rozwoju naszego Państwa i narodu. Powszechność zjawiska wymaga wyłączonej i skoordynowanej akcji przeciwdziałania pijaństwu przez wszystkie czynniki państwowe, samorządowe, gospodarcze i społeczne, skupione w Państwowej Radzie do Walki z Alkoholizmem, która obecnie walkę tę podejma.”

Minister sprawiedliwości — Henryk Świątkowski, na temat walki z alkoholizmem, pisze:

„Obowiązek walki z alkoholizmem, a w pierwszym rzędzie z jego zwyrodniałymi objawami, ciąży nie tylko na organizacjach społecznych, jako sumieniu społeczeństwa. Wzmocnić należy walkę z potajemnymi gorzelniami, które zatrują ludność produkcją alkoholu skażonego. Takiego pijaństwa, jakie istnieje u nas obecnie, nie było w czasie okupacji, kiedy istniały jakieś hamulce patriotyczne przeciwko rozpicianiu ludności przez Niemców. Dziś piją dzieci, pije młodzież, nawet na zabawkach szkolnych, pije nauczycielstwo, pije niemal całe społeczeństwo w każdym dniu i przy każdej okazji. Pijani, nawet kobiety i dzieci, paradują publicznie jako swego rodzaju bohaterzy i nikt nie zatroszczy się o zabranie ich, choćby dla wytrzeźwienia. Na te pijaństwa dochodzi do gorszących incydentów. Kto prowadzi walkę z klęską pijaństwa, ten stwierdza niewątpliwie swoją pozytywną postawę etyczną.

Ministerstwo Sprawiedliwości podejmuje sprawę walki z pijaństwem jako niezwykle pilną i doniosłą, z uwagi na stwierdzony fakt, że pijaństwo rodzi ogromną większość przestępstw w Polsce oraz powoduje fizyczną i moralną degenerację naszego narodu.

Wyżej przytoczone wypowiedzi dwóch dostojników państwowych, wyraźnie wyjaśniają stanowisko Rządu w sprawie walki z alkoholizmem.

Przepojenie społeczeństwa świadomością konieczności walki z alkoholizmem, pozwoli nam na podniesienie poziomu zdrowotnego społeczeństwa, przyczyniając się tym samym do wzrostu odbudowy gospodarki państwowej.

EUGENIUSZ NOWAK, sekretarz Woj. Społ. Komitetu do Walki z Alkoholizmem

## Słuszny wybór władz spółdzielni gminnych

### zapewni pomyślny rozwój wsi

Część gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej posiada już nowe zarządy, rady nadzorcze i komisje rewizyjne, wybrane na walnych zebraniach swych członków, w pozostałych spółdzielniach ukonstytuują się nowe władze podczas wyborów, które odbędą się w najbliższą niedzielę. W wyniku wyborów nie powinni wejść do zarządów spółdzielni — żerujący na biedzie sąsiadów — bogacze wiejskiej. Kierownictwo gminnymi spółdzielni winno znaleźć się w rękach bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłopów, mających na uwadze dobro szerokich rzesz chłopskich i dalszy rozwój wsi.

Dla podsumowania wyników ostatnich wyborów Centrala Rolna Spółdzielni Samopomocy Chłopska zorganizowała w dniu wczorajszym konferencję, na którą przybyli pełnomocnicy powiatów do akcji wyborczej w spółdzielniach, członkowie Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni, opiekunowie powiatów i przedstawiciele partii.

Podsumowania osiągniętych wyników dokonał prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej p. Bączyk.

Była to praca na wielką skalę, wymagająca wiele trudu i poświęcenia. W wyniku jej odbyło się już 158 walnych zgromadzeń, podczas których wybrano 790 osób do zarządów spółdzielni i 1106 osób do komisji rewizyjnych, w wielu jednak powiatach wybory odbędą się dopiero w niedzielę, w związku z czym pozostaje jeszcze wiele do zrobienia. W nowych zarządach są licznie reprezentowani małorolni i średniorolni chłopci. 18,9 proc. członków zarządów to małorolni o gospodarstwach przynoszących do 40 q żyta, 8—9 proc. — chłopci o gospodarstwach przynoszących od 41—70 q żyta, 9,7 proc. — chłopci o gospodarstwach przynoszących do 150 q żyta, 1,5 proc. — o przychodowości przekraczającej 150 q żyta, 16,9 proc. inteligencja pracująca, 36,9 proc. pracownicy spółdzielni, 14,9 proc. pracownicy innych zawodów.

Niewątpliwie w skład niektórych zarządów powinno wejść więcej przedstawicieli małorolnych i średniorolnych chłopów. Winę za ten stan rzeczy ponosi akcja przedwyborcza, jak i sami — często niedoceniający znaczenia wyborów — chłopci. Kampania przedwyborcza nie wszędzie była należycie przeprowadzona, a nieraz wręcz zaniedbana. Niejednokrotnie stwierdzone zo-

stały niedociągnięcia organizacyjne, jak np. fakty tego rodzaju, że zawiadomienia o wyborach często nie docierały do ogółu.

W rezultacie tego stanu rzeczy do zarządów kilku spółdzielni weszli bogacze wiejscy, ludzie, którzy z pewnością nie podejmą walki o dobro wsi, jest to bowiem sprzeczne z ich chęcią bogacenia się i wyzyskiwania biedniejszych sąsiadów. W gminnych spółdzielniach, które mają być skutecznym narzędziem walki z wyzyskiem, nie ma miejsca dla bogaczy, oni bowiem są czynnikiem hamującym rozwój spółdzielni.

Ucząc się na popełnionych błędach, pełnomocnicy do akcji wyborczej winni dążyć, aby kampania przedwyborcza w pozostałych powiatach przyniosła lepsze wyniki, zwiększyła się frekwencja w wyborach. Należy także uświadamiać masy o znaczeniu nowych wyborów, oraz odwołać przypadające na niedzielę wszelkie inne imprezy, które mogłyby odciągnąć chłopów od udziału w akcji wyborczej.

Chłopi powinni pamiętać o tym, że nie wolno przy wyborach kierować się osobistą urazą czy niechęcią. Jest to przypominanie tym bardziej na czasie, że w skład nowych władz weszła tylko część członków dawnych zarządów, a więc ludzi znających potrzeby wsi i spółdzielni. Znaną z rzetelnej pracy fachowcy powinni wejść w skład nowych zarządów.

W najbliższą niedzielę chłopci winni wybrać do pozostałych zarządów gminnych spółdzielni ludzi, którzy potrafią śmiało, energicznie i z uporem walczyć ze spekulacją, kumoterstwem i wyzyskiem. Taką gwarancję dadzą mało i średniorolni zorganizowani w Związku Samopomocy Chłopskiej fachowcy, uczciwie pracujący dla dobra ogółu pracowników spółdzielni, przedstawiciele wiejskiej inteligencji i robotnicy rolni.

W wyniku nowych wyborów ster spółdzielni winien znaleźć się w rękach tych, którzy potrafią rzetelnie pracować dla dobra chłopów i rozwoju wsi polskiej. (fb)

## Dzielne pracownice awansują

Dzięki nowej strukturze socjalnej i politycznej Polski, pilne i zdolne pracownice przemysłu awansują coraz częściej na kierownicze stanowiska. Ostatnio na kierownicze stanowiska zaawansowały: Bronisława Melcerówna — przed wojną szwaczka a ostatnio majster fabryki bielizny w Weherowie, Zofia Pogoniewska z gnieźnieńskiej fabryki odzieżowej i Melania Ciek, pracownica z wrocławskiego Z. P. O.

# Przekonywujące fakty

Jeszcze raz z okazji zebrania likwidacyjnego Woj. Komitetu Obywatelskiego przypomnieliśmy sobie o „Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy”. Tydzień ten zorganizowany po raz pierwszy na szeroka skalę miał zapoczątkować stałe, nieprzerwane zainteresowanie społeczeństwa dla czytelnictwa i nauki. W ten sposób należy rozumieć trwałość zainteresowań tym, co propagandowy Tydzień ukazał. Dlatego wszelkie wiadomości konkretne o jego liczbowych osiągnięciach w naszym województwie powinny zainteresować społeczeństwo.

Sprawozdanie wizytatora Błozora, wygłoszone na wspomnianym zebraniu ujawniło te dane szerszemu audytorium. Wystąpiła wyraźnie wielka rozpiętość zainteresowań poszczególnych powiatów, różne podejścia do spraw książki i czytelnictwa, różnorodność pomysłów i energii w pozyskaniu oświadczenia nowych adeptów. Miejskie biblioteki w województwie urządziły 49 wystaw książek, powiatowe — 32 wystawy, gminne — 101, najwięcej; zaś punkty biblioteczne bo 234. Na wystawach tych, które zwiędziały 13.385 osób, wyłożono do oglądania 37.772 książki. Siedemdziesiąt procent zwiędziających stanowiła młodzież.

Słuszność i celowość podobnych imprez zilustrowano faktem następującym: oto w Lesznie Biblioteka Miejska liczyła 70 czytelników. W okresie wystawy zdobyła 230 nowych. (!) Omówiono dalej szczegółowo działalność spółdzielni wydawniczych: „Książki” i „Wiedzy”, „Czytelnika”, P. Z. W. S.,

małych osiągnięciach.

Wytyczne planu przewidują, że produkcja cementu wzrośnie o 480 tys. ton, wapna — o 199 tys. ton, cegły — o 432 mil. szt., porcelany — o 2419 ton, fajansu — o 600 ton, kostki i kamienia — o 87 tys. ton oraz baloników żarówkowych — o 3 mil. szt. Poza tym przewiduje się dalszy poważny rozwój produkcji włókna szklanego oraz rozpracowanie produkcji papy dwupłukowej. Produkcja roku bieżącego przekroczy pod względem wartości poziom z 1948 roku o przeszło 20 proc.

## O przeszło 20 procent wzrośnie produkcja przemysłu mineralnego

WARSZAWA (PAP). W Warszawie odbyła się konferencja dyrektorów naczelných i technicznych przedsiębiorstw przemysłu mineralnego.

Celem narady było omówienie zagadnień, związanych z wykonaniem planów produkcji na pierwsze półrocze br., ustalenie wytycznych w realizowaniu planu na drugie półrocze oraz omówienie spraw, związanych z zwiększeniem wydajności pracy, walką z opuszczaniem godzin pracy itp.

Dotychczasowe wyniki pracy przemysłu mineralnego omówił dyrektor ekonomiczny CZPMin. — p. H. Olszewski. Po sprawozdaniach złożonych przez dyrektorów poszczególnych przedsiębiorstw, wywiązała się ożywiona dyskusja, której wyniki zreasumował dyrektor naczelny CZPMin., inż. St. Bartoszewicz. Stwierdził on, że uzyskane w pierwszym półroczu br. dobre wyniki produkcji, pozwalają oprzeć plan 1950 roku na tegorocznych maksy-

„SP”. Nie można też pomijać zagadnienia analfabetyzmu, którego likwidacja łączy się z tym problemem nierozdzielnie. Warto wymienić liczbę 19.676 ludzi, którzy sami się zarejestrowali, dlatego też trzeba przypominieć 114 zorganizowanych kursów (60 na wsi i 54 w miastach).

Wszystko to stało się możliwe dzięki zorganizowanym dla celów specjalnej propagandy (przy czym słowo to oznacza w danym wypadku wyjątkową pracę wielu ludzi, pracę przy której trzeba było się nieraz solidnie zmęczyć) 40 komitetom obywatelskim powiatowym, 117 miejskim 369 gminnym i 3176 lokalnym

Do sukcesów „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy”, do trwałych na przyszłość osiągnięć zaliczyć trzeba: masowość akcji, spontaniczną reakcję mieszkańców całego województwa, obudzenie się społecznej świadomości, jeśli chodzi o znaczenie oświaty, oraz zrozumienie i przyswojenie sobie myśli o konieczności akcji ciągłej odnośnie tego problemu. A choć słowa, którymi określamy fakty są dość ogólnikowe — nieogólnikowe i nietrudne do spstrzeżenia są rezultaty osiągnięte w terenie.

(St. S.)

# Tragikomiczny skandal polityczny

Po pierwszym przegięciu dygnitarze hitlerowscy odzyskali humor i z kpiącą wylewnością odpowiadali na zadawane im pytania. Byli więc na wycieczce do Oberweis i spędzili kilka przemyślnych godzin na pogawędce ze znajomymi w pięknej Villa Thonet.

Kim byli ci znajomi?

W czasie odpowiedzi na te pytania uśmiechają się ironicznie obie strony, i hitlerowcy i urzędnicy policyjni. W Villa Thonet byli: zięć właściciela Villa Thonet, poseł do parlamentu, z ramienia rządzącej Partii Ludowej, Maleta, czołowy reprezentant przemysłu austriackiego, jeden z przywódców Partii Ludowej, były heimwehrowiec, Raab, wiceminister spraw wewnętrznych, „opatrznościowy mąż silnej ręki” Partii Ludowej, Graf, osobisty reprezentant wiceprzewodniczącego parlamentu Gorbacza, poseł Partii Ludowej, Brunner i wielu innych czołowych przywódców, współpracujących z socjalistami, klerikalnej Partii Ludowej.

Jeszcze ciekawsze rzeczy opowiedzieli dygnitarze hitlerowscy o przedmiocie swoich pertraktacji (można już chyba tak nazwać rozmowy w Villa Thonet) z Partią Ludową.

## Szko o wybory

W październiku br. odbędą się w Austrii drugie po wojnie wybory do Parlamentu. Od rezultatu ich wiele zależy. W wyborach w r. 1945, w których zwyciężyła Partia Ludowa, b. narodowi socjaliści (na podstawie ustaw antyhitlerowskich) nie mieli prawa głosu. W obecnych wyborach, na skutek ustaw amnestycznych, wzięcie udziału około 700.000 tzw. „mniej obciążonych” hitlerowców. O tych 700.000 nowych głosów rozpoczęła się już obecnie walka wyborcza. Podczas gdy komunistki żądają przyspieszenia zajętych rozpraw przeciw tzw. „bardziej obciążonym” nazi (nie objętych ustawą amnestyczną) i przeciw kolaboracjonistom ze sfer wielko-przemysłowych, zupełnie zaś równoprawnienia dla „małych” nazi, oszukanych swego czasu socjalną frazeologią „Fuehrera”, socjaliści i ludowcy zajmują zgoła inne stanowisko.

Socjaliści chętnie widzieliby utworzenie „czwartej” partii (obok trzech istniejących), która skupiłaby elementy hitlerowskie i nie dopuściła, aby głosy b. narodowych socjalistów padły na Partię Ludową.

Socjalistyczny minister spraw wewnętrznych, Helmer, mimo ostrzeżeń prasy komunistycznej, dopuszcza do legalnej działalności zorganizowaną w Salzburgu grupę neohitlerowską. „Zrzeszenie Niezależnych” (traktując ją, jako zależek upragnionej przez socjalistów „czwartej” partii). Pośtanowili on uderzyć, gdy tylko zorientował się że jego kolega ministerialny z Partii Ludowej, wiceminister Graf, wraz z wspomnianym już Raabem, zorganizowali konferencję z przywódcami hitlerowskimi.

Walka więc o 700.000 głosów wyborczych b. nazi między socjalistami a Partią Ludową doprowadziła do wykrzyka największego skandalu politycznego, powojennej Austrii, który wstrząsnął podwalinami z takim trudem sklejonej koalicji rządowej, złożonej z klerikalno-konserwatywnych ludowców i „demokratyczno-marshallizujących” socjalistów. Policjanci socjalistycznego min. Helmera nakryli ludowca, wiceministra Grafa (kolegę Helmera z tego samego ministerstwa spraw wewnętrznych), który wraz

z innymi przywódcami Partii Ludowej brał udział w konferencji politycznej z „bardzo obciążonymi” przywódcami narodowo-socjalistycznymi.

Wróćmy jednak jeszcze na chwilę do komendy głównej policji w Salzburgu. Dygnitarze hitlerowscy, pewni bezkarności, (nie można przecież być karanim za konszachty polityczne z partią rządową) z satysfakcją opowiedzieli, jakiej ceny zażądał austriacki dotąd jeszcze „podziemny”, hitlerzyk za poparcie klerikalnej prawnicy au-

striackiej. Korespondent wiedeński „New York Times” doniósł, że byli narodowi socjaliści za oddanie swych głosów na Partię Ludową mieli otrzymać 25 mandatów poselskich dla swych kandydatów (wystawionych na listach Partii Ludowej) oraz szereg stanowisk politycznych, m. in. stanowisko naczelnika rządu kraju styryjskiego. Nie na tym jednak koniec. W myśl żądań hitlerowskich, austriacki minister sprawiedliwości, Gerb, mimo liberalnego stosunku sądownictwa austriackiego do procesów nazistowskich, miałby odejść, ponieważ jest pochodzenia żydowskiego a wreszcie prezydentem państwa musiałby zostać o sobistość „sympatyczna” dla narodowych socjalistów.

## dygnitarzy hitlerowskich zwolniono.

Celowe niedyskrecje socjalistycznych urzędników policyjnych wobec prasy, skompromitowały pertraktacje ludowców z hitlerowcami. Nie długo jednak cieszyli się socjaliści. Partia Ludowa szybko uspokoiła się po wstrząsie, jakiego doznała przy zetknięciu z policją Helmera, i ustami Raaba, głównego aktora wydarzeń, oświadczyła, że pertraktacje będą prowadzone nadal, przy czym Raab zaprotestował przeciwko „opiece” policyjnej, roztoczonej przez Helmera nad posłami Partii Ludowej. W konkurencyjnym zapale „socjaliści” i ludowcy coraz lekkomyślniej odstają swą prawdziwe oblicze. Niewątpliwie masy pracujące Austrii potrafią wysnuć odpowiednie wnioski z niedawnego skandalu.

Marian Mak

# Odłogi Niepokalanowa

Z pewnym przybliżeniem można przyjąć, że w Polsce na każdych sześciu obywateli jeden spędza większą część dnia na ławce szkolnej. Dla bez mała czterech milionów dzieci, młodzieży i dorosłych uczących się potrzeba podręczników. Ażeby zaspokoić rosnący nieustannie głód lektury, potrzeba książek, książek, książek...

Przed wojną przeciętna roczna produkcja podręczników szkolnych wahała się w Polsce od czterech do pięciu milionów. Na 1 czerwca br. produkcja Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych osiągnęła cyfrę pięćdziesięciu milionów egzemplarzy. W przeciągu czterech lat PZWS dostarczyły przeciętnie około 12 podręczników szkolnych dla każdego ucznia rocznie.

Wydawnictwa PZWS, które wykonują także zlecenia Komitetu Upowszechnienia Książki, są najtańsze w Polsce. Potrzebujemy tanich książek. Potrzebujemy coraz więcej i coraz tańszych powieści, wydawnictw specjalnych, czasopism i gazet.

Abym podolać rosnącym potrzebom w tej dziedzinie, trzeba pieniędzy, papieru i — maszyn. Ani jedna maszyna drukarska w Polsce nie może stać bezczynnie, ani jedna maszyna drukarska nie może drukować rzeczy niepotrzebnych. Państwo ludowe, odpowiedzialne za celową gospodarkę w tym zakresie, dążąc do zapewnienia obywatelom najpełniejszego zaspokojenia potrzeb kulturalnych, nie może tolerować prywatnej gospodarki drukarniami, gospodarki nie dającej żadnej gwarancji — maksymalnego i zgodnego z potrzebami społeczeństwa wykorzystania maszyn i urządzeń.

Dlatego słuszną jest zasada, iż drukarniami winno dysponować wyłącznie Państwo. Dekret o nacjonalizacji przedsiębiorstw poligraficznych i drukarni ogłoszony został 3 stycznia 1946 roku, rozporządzenie wykonawcze do tego dekretu ukazało się dopiero 27 kwietnia br.

Głosi ono, iż w rękach prywatnych mogą się znajdować jedynie małe, pedałowe maszyny drukarskie, nadające się do wykonywania drobnych druków, natomiast wszystkie drukarnie, tak prywatne jak i spółdzielcze — przechodzą na własność Państwa.

Jak bardzo potrzebne było to zarządzenie, świadczy o tym chociażby przykład Niepokalanowa. W Niepokalanowie istniała drukarnia, stanowiąca własność zakonu Franciszkanów, wyposażona w trzy maszyny rotacyjne i dwa linotypy. Jedną z tych maszyn zakupiona przez Franciszkanów przed wojną, należy do większych tego typu maszyn w kraju. Maszyny drukarni Niepokalanowa pracowały zaledwie jeden dzień w miesiącu. Przez resztę dni stały bezczynnie, co przy ich wydajności oznaczało stratę około pół miliona egzemplarzy książek miesięcznie. 22 lipca ruszy, przeniesiona na inne miejsce, główna maszyna rotacyjna Niepokalanowa. Wydrukuje ona codziennie około dziesięciu tysięcy nowych ksią-

żek szkolnych. Likwidacja odłogów w stylu Niepokalanowa, którego maszyny drukarskie porastał kurz, gdy miliony dzieci i młodzieży polskiej wołały o książki — to drobna, ale nie najmniej ważna zdobycz na naszej drodze do upowszechnienia oświaty i kultury.

st. g.

# Poznańskie teatry pod jedną batutą

## Wywiad z dyr. Horzycą

Reorganizacja teatrów wywołała w Poznaniu łatwe do zrozumienia zainteresowanie. W kołach kulturalnych jest szeroko komentowana i naswiellana tak różnorodnie, że, aby zorientować się, jak rzecz naprawdę wygląda, postanowiliśmy dotrzeć do samego źródła tej sprawy.

Nie było to rzeczą łatwą. Źródło — to jest dyrektor Horzyca, który obejmuje trzy teatry poznańskie, pochłonięty jest w tej chwili gorączkową pracą w związku ze zmontowaniem nowego sezonu. Toż z pewnym zażenowaniem zdecydował się zabrać mu godzinę cennego czasu, aby zaspokoić ciekawość naszych Czytelników. Z podziwem notuję uprzejmość, z jaką przyjął wścibskiego sprawozdawcę — i anielską cierpliwość, z jaką odpowiadał na wszystkie pytania.

Zaczynam od uroczyściej przemowy: — Panie dyrektorze! Są chwile w życiu miasta, kiedy ewenement kulturalny pierwszorzędnej wagi...

— Chodzi o scalenie teatrów poznańskich? — przerywa dyrektor potok elokwencji. — Ten ewenement nie jest myślą nową. Był planowany już przed rokiem, a teraz doczekał się realizacji. Na progu nowego sezonu Ministerstwo Kultury i Sztuki zdecydowało się na upaństwowienie Teatru Nowego i Komedii Muzycznej i zgrupowanie ich, wraz z Teatrem Polskim pod jednym ogólnym kierownictwem.

— Trzy sceny pod jednym kierownictwem — ależ to ogromny aparat! — Toteż każda z tych trzech scen będzie musiała mieć osobnego kierownika. Natomiast strona techniczna i administracyjna będzie scentralizowana.

— Czy każdy teatr będzie miał osobny zespół? — Nie, zespół artystyczny stanowić będzie jedno ciało, z którego wyłamać się będą siły dla poszczególnych teatrów. Oczywiście z uwzględnieniem sił śpiewaczych dla Komedii Muzycznej.

— Więc Komedia Muzyczna zachowa swój obecny charakter? — Tak jest. Poza tym każdy z teatrów będzie miał charakter odrębny. Teatr Polski z natury rzeczy, z uwagi na swoje techniczne możliwości będzie przede wszystkim kultywował repertuar klasyczny i sztuki o większym formacie.

— To znaczy?... — Sztuki widowiskowe, które dają szersze możliwości inscenizacyjne. Nie znaczy to, że Teatr Polski będzie gry-

Katastrofalne straty ilościowe zadane naszemu rzemiosłu w latach okupacji, postawiły przed rękodzielnymi bodaj najważniejsze zadanie na pierwsze lata powojenne, sprawę odrodzenia kadr. Zagadnieniem tym zainteresował się nie tylko samorząd rzemieślniczy, ale i czynniki państwowe, co w wyniku wspólnej podjętej akcji zapewniło rękodzielnym przypyły nowych fachowców. Dziś oglądamy już wyniki podjętych starań i jakkolwiek kadry rzemiosła rosną stale jeszcze zbyt wolno w stosunku do potrzeb, to jednak stwierdzić trzeba, że wypracowane metody nauki zdają egzamin i że tą drogą zapewni się rzemiosłu dopływ narybku.

Idzie on trzema drogami. Pierwsza z nich to droga nauki u mistrza z równoczesnym obowiązkiem uczęszczania terminatora do średniej szkoły zawodowej. Innym sposobem zdobycia wykształcenia zawodowego, a więc przysporzenia nowych fachowców, jest nauka w publicznych średnich szkołach zawodowych, w których młodzież otrzymuje wiadomości zarówno z przedmiotów ogólnokształcących jak i z zakresu teorii danego zawodu. Praktyczne wiadomości zdobywa w warsztatach szkolnych, na wyposażenie których położono w tych zakładach szczególny nacisk.

Trzecią wreszcie drogą, poprzez którą uzupełniamy braki fachowców jest działalność zakładów doskonalenia rzemiosła. Przejęły one poważne zadanie doskonalenia i dokształcania tysięcy przyuczonych oraz nie posiadających odpowiednich kwalifikacji rzemieślników. O wielkim zakresie tej akcji świadczą dane cyfrowe za rok 1948, z których wynika, że zakłady przeszkoliły na krótko- i długoterminowych kursach ponad 29 tys. osób, w tym 3 tys. kobiet. Nie wystarczy to jednak, bo jak wykazała praktyka, absolwenci kursów są nieomal w całości wchłonięci przez zakłady państwowe, które właśnie z kursistów i absolwentów szkół średnich zawodowych rekrutują swój personel fachowców. W związku z podejmowaniem prac nad rozbudową kraju w ramach planu 6-letniego, przypiły 30 tys. fachowców z kursów rocznie należy uważać za znikomy i stąd też zrozumieliśmy wysiłki zakładów — popierane wydatnie przez czynniki państwowe — zmierzające do zwiększenia przelotności swych warsztatów i do coraz to lepszego przygotowywania kursistów pod względem fachowości.

Postulat ten dotyczy zresztą także zakładów doskonalenia rzemiosła, jak i rozbudowywanego się coraz to bardziej szkolnictwa zawodowego. Objąć jednak musi również indywidualne metody kształcenia narybku rękodzielnego, który zapewnić ma przypyły nowych kadr do rzemiosła samodzielnego i spółdzielczego.

Na tym odcinku szkolenia przyszłych rzemieślników sprawa przedstawia się mniej pomyślnie. Fakt wzrostu w roku

1948 liczby egzaminów czeladniczych do 37 tys. a mistrzowskich do 19 tys. nie świadczy jeszcze, że osiągnięto stan zadowalający. Wprost przeciwnie, dane cyfrowe dotyczące liczby umów o naukę zawartych w tymże roku 1948 mówią o tym, że mniejszy jest napływ kandydatów do terminu od kończących go, co w konsekwencji doprowadzić może za lat kilka do coraz to mniejszej ilości fachowców wypuszczanych przez samoistne rzemiosło.

Temu niepożądanemu objawowi zapobiega Państwo drogą specjalnych ulg dla rzemieślników, wśród których wymienić trzeba dekret o skróceniu czasokresu nauki w rzemiosle, wyłącznie uczniom z list pracowników przy obliczaniu podatku dochodowego, wymiarze czynszu i in.

Udogodnienia ze strony Państwa, idące w parze z wysiłkami samorządu gospodarczego rzemiosła nad podniesieniem kwalifikacji zawodowych, dadzą niewątpliwie pożądane rezultaty: spowodują wzrost ilości i fachowości narybku rzemieślniczego. Jedno i drugie leży w żywotnym interesie mas rzemieślniczych, którym Państwo w ramach planów gospodarczych zapewnia egzystencję i wzrost, stąd też sądzić należy, że szeregi rzemiosła będą stale rosły tak, jak tego wymaga rozwój gospodarczy kraju. (lm)

## Stała wystawa w Rogalinie

W pałacu rogalińskim, który został już częściowo wyremontowany, trwają przygotowania do uruchomienia stałej wystawy. Zawierać ona będzie cenną galerię obrazów, dzieł sztuki oraz dzieł etnograficzno-prehistorycznych. Otwarcie wystawy nastąpi prawdopodobnie w niedzielę, dnia 24 bm.

Prace przygotowawcze przeprowadza Muzeum Wielkopolskie pod kierownictwem dr. Kazimierza Malinowskiego, zaś dzieła etnograficzno-prehistoryczne — dyr. Zdzisław Kempniński, przy współudziale wicedyr. Muzeum Prehistorycznego, — dr. Bogdana Kostrzewskiego i art. mal. Ludomira Kapczyńskiego. (lc)

## Stonka zniknie

Podobnie, jak w roku ubiegłym, w czerwcu br. przeprowadzono lustrację upraw ziemniaczanych w całym kraju, dla wykrycia, czy nie zagraża im stonka ziemniaczana? Ogółem znaleziono i zniszczono 5 ogniw stonki ziemniaczanej, w tym trzy w województwie poznańskim, jedną w województwie szczecińskim i jedną w województwie wrocławskim. Według opinii fachowców, stonka ziemniaczana pojawiła się w roku bieżącym w znacznie mniejszej ilości, niż w roku ubiegłym, a to dzięki energicznej walce, prowadzonej przez Polską Służbę Ochrony Roślin. Całkowite wyniszczenie groźnego szkodnika zależy od czujności wszystkich rolników i dlatego Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wzywa wszystkich do gremialnego udziału w dalszych lustracjach, z których pierwsza przeprowadzona zostanie w najbliższych dniach. (lb)

wał samych klasyków. Za sztuki o większym formacie uważam na przykład również komedie Bernarda Shaw...

— A Teatr Mały?

— Poznań odczuwał dotychczas brak teatru kameralnego, który by dawał sztuki typu nie widowiskowego, a raczej psychologicznego i problemowego. Do jego celu predestynuje Teatr Mały, przede wszystkim rozmiar „ego sceny. Nie znaczy to, aby nie można było tu pokazać sztuk z tzw. wielkiego repertuaru — ale musiałyby ulec scenicznej transkrypcji na teatr kameralny.

— Charakter Komedii Muzycznej określa oczywiście sama jej nazwa?

— Tak jest. Chcielibyśmy, aby wachlarz możliwości tego teatru był jak największy: od „Wesela na Kurpiach” aż po operetkę.

— Więc pan dyrektor zamierza wskrzesić i operetkę?

— Dlaczegożby nie? Są dawne operetki, np. „Nitouche”, które wskrzeszone dziś, znalazłyby żywy oddźwięk wśród publiczności. W niniejszym trzeba zaznaczyć że Komedia Muzyczna, jako teatr rozrywkowy, może być najbardziej dochodową imprezą.

— Aha!.. A kto jest przewidziany na kierowników trzech scen?

— Teatr Polski będę prowadził sam. Kierownikiem Teatru Nowego będzie dyr. Stefan Drewicz, a Muzycznego — dyr. Tadeusz Chmielewski.

— Czy każdy z tych teatrów będzie też miał własnego kierownika literackiego?

— Nie, kierownictwo literackie wszystkich teatrów obejmie p. Stanisław Hebanowski. No, to chyba już wszystko?

— Jeszcze tylko kilka zasadniczych pytań — mówię niemiłostwo.

Dyrektor Horzyca wyjmuje chustkę i wyciera sobie czoło.

— Jeszcze kilka i to zasadniczych... Proszę!

— Na przykład sprawa zespołu! Czy dawne zespoły pozostają na miejscu, czy też zaangażowane będą nowe siły?

— Wiem, wiem o tych plotkach!

— O jakich plotkach? — pytam z miną niewiniątka.

— „Jakoby wielu aktorów opuszczało Poznań. Ale to nie jest zgodne z prawdą. Znakomita większość dotychczasowego zespołu pozostaje na miejscu. Prócz tego zaangażowaliśmy cały szereg nowych sił z Katowic, Łodzi i Warszawy.

— Teraz sprawa niezmierniej wagi... — Słucham — wdycha dyrektor.

— Sprawa reżyserów!!

— Oczywiście, że to jest dość ważne w życiu teatru... Więc z dawnych pozostają: Horzyca, Drewicz, Malinowski i Chmielewski. Przyjeżdżają na stałe: Godlewski i Karczewski. W poszczególnych sztukach obiecali współpracę Trzciski, Wyszomirski i Borowski.

— A scenografia?

— Pierwszym scenografem będzie Jan Kosiński. W miarę potrzeb teatru zgrupuje koło siebie innych dekoratorów. Przewidziane są też gościnnie wysłane do poszczególnych sztuk... Cóż jeszcze?

— Jeszcze pozostała rzecz najważniejsza i najbardziej interesująca: repertuar!

— Repertuar!.. — Tu dyrektor Horzyca, który na każdą kwestię odpowiada bez zająknięcia, milknie i zaczyna chodzić po gabinecie jak lew po klatce.

— Hm... Na ten temat nie mogę powiedzieć jeszcze nic pewnego. Przedstawiłem moim władzom preliminarz na cztery miesiące i nie wiem jeszcze czy zostanie zatwierdzony. Więc rozumie pan, że...

— Rozumiem. Ale może pan Dyrektor coś przynajmniej napomknąć, może uchylić chociaż rąbek tajemnicy.

— Ha, spróbuję — mówię z rezygnacją. — Chciałbym więc uczcić rocznicę Mickiewicza i Słowackiego... Już na zeszły sezon miałem zatwierdzone „Złotą Czaszkę”. Ze sztuk poprzedniego repertuaru wejdzie również na afisz chińska sztuka „Pani Wdzięczny Strumyk”...

— Chciałbym też grać „Hamleta”.

— Powstają z uszanowaniem.

— Z repertuaru rosyjskiego będzie mi grali Gorkiego lub Ostrowskiego, poza tym współczesne sztuki radzieckie.

— A współczesny repertuar polski?

— Planuję kilka prapremier...

— Tytuły?

— Mogę tylko powiedzieć, że jedna z nich jest związana z rocznicą chopińską, druga to komedia w której postacią główną jest... Modrzejewska. Będzie ją grała prawdopodobnie Eichlerówna.

Ucieszona, że na zakończenie zdobyłam tak sensacyjną wiadomość, opuszczam sanktuarium dyr. Horzycy pełną najlepszych nadziei co do przyszłego sezonu, który zapowiada się tak ciekawie.

Rozmowę przeprowadziła J. Mor

# POWIAT RAWICKI przygotowany do walki ze stonką

Wicestarosta Radomski i przewodniczący Komisji Rolnej przy PRN Łuczko przeprowadzili w powiecie lustrację przygotowań do akcji przeciwstonkowej.

Inspekcja wykazała, że teren jest należycie przygotowany, a ludność w znacznym stopniu uświadomiona o niebezpieczeństwie jakie grozi rolnictwu w wypadku ewentualnego pojawienia się stonki ziemniaczanej. Jedynie sołtys gromady Sobiałkowo II Wachowiak Stanisław zaniedbał nadzór nad poszukiwaniem stonki. Ze sprawy tej Starostwo Powiatowe w Rawiczu wyciągnie daleko idące konsekwencje.

Wypadek ten powinien być ostrzeżeniem dla innych sołtysów, że ochrony ziemniaków przed takim zniszczeniem, jakie spowodować może stonka, nie wolno lekceważyć.

## Zwiększenie aktywności organizacyjnej zapowiada ZMP w powiecie średzkim

Związek Młodzieży Polskiej na terenie miasta Środy i powiatu rozwija się coraz pomysłniej. Z każdym dniem przybywają nowi członkowie, zasilając szeregi kół istniejących względnie tworząc nowe. O wydatnej pracy Zarządu Powiatowego dowiedzieliśmy się na konferencji powiatowej ZMP w Środzie, na którą przybyło kilkudziesięciu delegatów, reprezentujących 2350 członków, zorganizowanych w 100 kołach.

Referat pt. „W walce o pokój” wygłosił delegat Zarządu Wojewódzkiego ZMP p. Sobański z Poznania. Sprawozdanie z rocznej pracy organizacyjnej zdał przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP p. Frąckowiak, po czym wywiązała się szeroka dyskusja na temat zwiększenia aktywności organizacyjnej i wyszkolenia ideologicznego młodzieży ZMP-owej.

W wyniku powyższych uchwał zebrani postanowili wziąć wydatny udział w tegorocznej akcji żniwnej, która według dotychczasowych przewidywań musi mieć szybkie tempo.

## Dlaczego właśnie Jarocin?

Nie od razu zdecydowało się Ministerstwo Oświaty na to, że w Jarocinie powstanie Państwowy Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy. Specjalna komisja, która miała wytypować odpowiednio miejsce dla Ośrodka niełatwo miała zadanie. Bo przecież trzeba było rozpatrzyć wszystkie w najdrobniejszych szczegółach: położenie miasta, warunki zdrowotne, a co najważniejsze lokum, które odpowiadało by wymogom Ośrodka. Mówiło się na początku wiele o Krotoszynie, później wybrano Jarocin.

Zanim jednak przystąpiono do zorganizowania pierwszych ogólnopolskich kursów, musiano przed tym wielkim nakładem pracy przebudować zamek, aby przystosować go do wymogów nauki. Z 50 pokoi i sal powstały: Biblioteka Powiatowa i Miejska, licząca w tej chwili kilka tysięcy tomów, sale wykładowe, świetlice, czytelnia, oraz internat na 80 osób.

Pierwsze kursy szkoleniowe bibliotekarzy odbyły się już w roku 1947. Ministerstwo Oświaty skierowało wten-

## O tym rolnicy winni pamiętać!

Mimo niesprzyjającej pogody tegoroczne sianokosy dobiegają końca. Od kilku dni trwa już w województwie poznańskim sprząż zrzepaku, a w niektórych miejscowościach i jęczmienia ozimego; za dwa tygodnie rozpocznie się sprząż żyta.

Składając siano czy koniczynę w stogi, zrzepaki, zboża czy słomę w sterty, należy pamiętać, że wszystkie palne płody rolne winny być składane w miejscach dających maksimum zabezpieczenia przed pożarami. Winny więc być oddalone od:

- budynków wszelkiego rodzaju przynajmniej 30 m,
- torów kolei żelaznych 40 m,
- publicznych dróg i placów przynajmniej 30 m,
- lasów przynajmniej 80 m.

Odległość pomiędzy poszczególnymi grupami stogów winna wynosić co najmniej 30 m w każdym kierunku.

Przepis powyższy nie dotyczy paszy i ściółki w ilościach nie przekraczających dziennego zapotrzebowania w gospodarstwie.

Celem zapobieżenia samozapaleniu się nie wolno składać świeżo skoszonego siana, koniczyny oraz zbóż niedostatecznie wyschniętych.

Jakkolwiek plony objęte są w bieżącym roku obowiązującym zabezpieczeniem na wypadek pożaru i każda strata spowodowana przez pożar zostanie pokryta przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, to jednak strat powstałych dla gospodarki narodowej nikt nie zdoła wyrównać. O tym rolnicy powinni pamiętać! (pl)

# Rosną szeregi spółdzielców w Wielkopolsce

Ruch spółdzielczy ogarnia coraz szersze kręgi. Pogłębia się z każdym dnem świadomość społeczeństwa, że tylko poprzez dobrze zorganizowaną spółdzielczość będzie można zapewnić masom pracującym powszechny dobrobyt. Nic więc dziwnego, że rośnie liczba członków poszczególnych spółdzielni w mieście i na wsi, że powstają coraz liczniejsze sklepy spółdzielcze i zakłady wytwórcze. Najlepszym przejawem rozwoju spółdzielczości były manifestacje podczas obchodu „Dnia Spółdzielczości”, jakie odbyły się w miastach powiatowych Wielkopolski 2 i 3 lipca br.

### KROTOSZYN

W ramach „Dnia Spółdzielczości” odbyło się w Krotoszynie premiowanie okien wystawowych sklepów spółdzielczych. Pierwszą nagrodę przyznano Księgarni Spółdzielczej. Wieczorem tego dnia w sali „Domu Chłopa” urządzono akademię. Słowo wstępne wygłosił p. Grzegorzewski, a aktualny referat delegat Centrali z Poznania. Na część artystyczną złożyły się występy orkiestry cukrowni ze Zdun pod dyr. Andrzeja Skrzypczaka i występy chóru

### „Lutnia” pod dyr. prof. Swicy oraz

śpiew solowy w wykonaniu Ireny Radziejewskiej. (fk)

### WOLSZTYN

Tegoroczne uroczystości z okazji „Międzynarodowego Dnia Spółdzielczego” wypadły w Wolsztynie bardzo okazale. Podczas okolicznościowej wieczornicy w sali Domu Społecznego referat pt. „Ruch spółdzielczy — podstawa ustroju socjalistycznego” wygłosił p. Knapik z Poznania. W części artystycznej wystąpiła orkiestra p. Malca, chór „Lutnia” oraz dzieci szkoły podstawowej. Podobne uroczystości odbyły się w tym samym dniu w Rakoniewicach, Kargowej i Ciosańcu. W dniu 3 bm, natomiast w Jabłonnej, Bełnie, Kopanicy, Przemęcie i Babimoście. W ramach obchodu nagrodzeni zostali przodownicy pracy: Barański, Mocek, Wieczorek, Kasperska, Kaczmarek, Stachowiak, Skrzypczakówna, Tomczak, Patała, Dudziński, Bączkowski, Gołos, Rostkowska, Kamieniarz, Bębel, Miarka, Krawczyk, Piosik, Barski, Hanyśówna, Lesik, Wróbel, Wawrzyński i Hałaszcak. (tr)

### ŚREM

Liczne rzesze śremian uczestniczyły dnia 2 lipca w akademii spółdzielczej. Słowo wstępne wygłosił p. Fryder, a referat p. Kus z Poznania. W wyniku kon-

kursu okien wystawowych wyróżniono dyplomami: sklep Gmin. Spółdz. S. Chł. w Kórniku, sklep nr 1 PSS w Śremie i sklep Gminnej Spółdzielni „Samopom. Chł.” w Śremie. W części artystycznej wystąpiła orkiestra, zespół spółdzielców z deklamacją zbiorową i chór spółdzielczy pod dyr. p. Zielińskiego. (jk)

### JAROCIN

Sala bursy gimnazjalnej zapełniła się wieczorem 2 bm, licznymi rzeszami spółdzielców. Otwarcia akademii dokonał p. Dudziak, a referat wygłosił p. Romuald Grała. Podano m. in. do wiadomości, że w Gminnych Spółdzielniach S. Chł. zrzeszonych jest 5 tys. chłopów. Spółdzielnie te posiadają 63 sklepy detaliczne, 106 punktów skupu i 27 zakładów przemysłowych. W części artystycznej wystąpiła orkiestra ZZK, koło śpiewu im. K. Barwickiego i żeński zespół arkiordonowy z Cerekwicy. (bl)

### OSTRÓW

Punktem kulminacyjnym uroczystości spółdzielczych w Ostrowie była dobrze zorganizowana akademie w sali Teatru Miejskiego. Zebrani licznie ostrowianie wysłuchali kilka przemówień o znaczeniu spółdzielczości w Polsce Ludowej, byli świadkami wręczenia dyplomów przodownikom i racjonalizatorom pracy. W drugiej części zebrania popisywał się chór „Echo” i orkiestra Zw. Zaw. Muzycznych. W niedzielę odbyły się uroczystości spółdzielcze na terenie powiatu. Szczególnie imponujący wypadł obchód w Sośni, dokąd udali się pracownicy spółdzielni ostrowskich z rodzinami, urządzając tam uroczystość pod hasłem „Miasto — wsi”. (md)

## Odmłodził konia za co posiedzi w więzieniu

W dniu 1 lipca 1949 r. Sąd Okręgowy w Ostrowie ogłosił wyrok, skazując Stefana Garbackiego z Granowca, powiatu ostrowskiego, na 10 miesięcy więzienia i 2.000 zł opłat sądowych.

Garbacki, nabywszy od niejakiego Ludwika Garbasza konia ze sfalszowanym dowodem tożsamości, sprzedał go następnie Jerzemu Walczakowi z Bogdaju. Mimo, że Garbacki znał dokładnie wiek konia, wmówił Walczakowi, iż koń jest o 6 lat młodszy, przez co uzyskał wyższą cenę. Za oszustwo z chęci zysku Garbacki będzie musiał odpokutować w więzieniu. (md)

## Zjazd kół wiejskich ZMP

W Sarnowie odbył się zjazd kół wiejskich ZMP z powiatu rawickiego. Na stadionie miejskim odbyły się występy artystyczne w wykonaniu młodzieży oraz rozegrano mecz siatkówki. Najlepszą okazała się drużyna gimnazjum rawickiego i drużyna Sarnowa. Zjazd zakończono zabawą taneczną, z której czysty zysk przeznaczono na urządzenie świetlicy i zakup sprzętu sportowego. (fs)

W wyniku wyborów został powołany nowy Zarząd Powiatowy ZMP w Środzie, w skład którego weszli: A. Frąckowiak — przewodniczący, A. Ludwiczak — wiceprzewodniczący oraz J. Maśliński, St. Mroczkowski, T. Stręk, A. Ziobrowski i M. Matuszkiewicz.

Część oficjalną zakończono odśpiewaniem hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, po czym wystąpił po raz 40 z kolei w roku bieżącym już w województwie poznańskim — zespół świetlicowy P. O. „S. P.” Państwowego Liceum Ogólnokształcącego ze Środy. (gr)

## Młodzi drogiści opuścili krotoszyńska uczelnię

Na zakończenie roku szkolnego odbyły się w Liceum Drogistowskim w Krotoszynie pierwsze egzaminy. Komisji egzaminacyjnej przewodniczył naczelnik Wydz. Kuratorium p. dr Szygula.

Egzamin dojrzałości zdali: Bogdan

Adamiak, Mieczysław Adamski, Edmund Broda, Aleksander Drygas, Czesław Grycz, Zofia Grześkowiakówna, Ksenia Jeleszyńska, Jolanta Krysztofiakówna, Barbara Kuberacka, Emilia Miedziana i Barbara Wituska.

W dniu 26 ub. m. odbyło się w auli Liceum Handlowego i Drogistowskiego pożegnanie maturzystów. Przemawiali: prezes ZMP p. Pierzchała dyr. Liceum mgr Kusza i inni. Wyróżniającym się w nauce absolwentem wręczono nagrody książkowe, a najwybitniejszej absolwentce Jolancie Krysztofiakównie nagrodę pieniężną w wysokości 10 tys. zł od szkoły i 5000 zł od Zrzeszenia Drogistów R. P. Wręczenia nagród dokonał p. Bajerlein.

Dla informacji podajemy, że Liceum Drogistowskie w Krotoszynie przyjmuje jeszcze zapisy do klasy I i II. Potrzebna matura względnie ukończenie kl. 9a. W przygotowaniu bursy dla dziewcząt. (fk)

## Machinacje podatkowe skończyły się w... więzieniu

W Pakosławiu, powiat Rawicz, prokurator 1947 roku przedsiębiorstwo handlowe Jan Adamski. Podatków przypadających z tego tytułu Skarbowi Państwa nie zapłacił i przedsiębiorstwo zlikwidował. Zaległości za lata 1945, 1946 i 1947 wynosiły ogółem 131 246 zł.

W sierpniu 1947 roku Adamski został zaangażowany do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Dusznikach, powiat Szamotuły w charakterze kierownika, a później nawet wszedł do zarządu jako przewodniczący. Sądził też, że sprawa uregulowania podatków już dla niego nie istnieje. Tymczasem w pierwszych dniach listopada ub. roku wpłynęło do Spółdzielni pismo Urzędu Skarbowego z Rawicza, wzywające do potrącenia Adamskiemu z jego wynagrodzenia 1/5 części poborów na poczet zaległych podatków.

Pismem Spółdzielni wysłanym do U-

rzędu Skarbowego poświadczyl Adamski, niezgodnie z prawdą, że zarządził potrącenie poczynając od 1.9.1948 roku kwotę 5000 zł, lecz w rzeczywistości, wbrew nakazowi egzekucyjnemu zabronił księgowemu potrącania sum, wskutek czego zaległości w wysokości 99 000 zł musiały pokryć Spółdzielnia. Poza tym wbrew przepisom ustawy zabronił księgowemu potrącania od pobieranego wynagrodzenia pełnego podatku od wynagrodzeń, wobec tego 98 610 zł również uiszcza Spółdzielnia.

W związku z tym Adamski pociągnięty został do odpowiedzialności karnej. Rozprawa toczyła się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Szamotułach w trybie postępowania doraźnego. Sąd skazał Adamskiego na łączną karę 3 lata więzienia i utratę praw publicznych na dwa lata. (lc)

## Sport w Wielkopolsce

### Trójmecz żużlowy w Krotoszynie

W ubiegłą niedzielę ruchliwa sekcja motorowa ZS „Gwardia” zorganizowała na stadionie miejskim trójmecz żużlowy z udziałem zawodników Motoklubu Unia-Gostyń, sekcji motorowej ZS Gwardia-Śrem oraz drużyny gospodarzy. Odbyło się 9 biegów po 4 okrążenia oraz dodatkowy bieg o mistrzostwo toru.

W ogólnej punktacji zwyciężył Krotoszyn, zdobywając 21 pkt., drugie miejsce uzyskała Unia-Gostyń, trzecie Gwardia-Śrem. Z zawodników wyróżnił się Kazimierz Kurek z Gwardii krotoszyńskiej, startujący na maszynie „Victoria 350”, zdobywając 9 punktów na 9 możliwych. Kurek był bezkonkurencyjny i pokazał wspaniały styl i technikę jazdy. Jest to b. obiecujący zawodnik, którym winny zainteresować się władze PZM-u.

Organizacja zawodów sprawna, widzów około 1500.

Rewanżowy mecz żużlowy tych samych drużyn odbędzie się w dniu 17 lipca w Gostyniu. (mg)

### Druga porażka Gromu

Mecz piłkarski pomiędzy drużyną „Gromu” a zielonogórską druż. „Stali” był dość ciekawy, lecz nieudolności ataku „Gromu” zaważyła na gospodarze porażkę. Atak ten nie wykorzystał wiele okazji, tak w I jak i II połowie. Chwilami miał wprost bezradne zagrania. Gracze „Stali” na wszystkich pozycjach spełnili swoje zadania. Szczególnie dobrze wypadł atak. Pierwszą bramkę uzyskał z rzutu karnego Kotala, drugą Wiśniowski, trzecią i czwartą znowu Kotala i Wiśniowski. Ogólny wynik 4:0 na korzyść zielonogórczan.

Sędziował p. Jackowiak z Poznania.

# KRONIKA

8	LIPIEC	
	Piątek	Święta wsch.: g. 4.39
	Elżbiety kr.	zachodzi: g. 21.15
	Prok.	Księżyc wsch.: g. 20.29 zachodzi: g. 2.2

## POZNAŃ

**TEATRY**  
Polski — dziś o godz. 19.30 — „Klub Kawalerów”.  
Nowy — dziś o godz. 19.30 — „Miłość śród wieków”.  
Komedia Muzyczna — dziś o godz. 20 — „Skalmierzanki”.  
Aktorka i Łalka — dziś nieczynny.  
Kameralny (TPZ) — dziś o godz. 19.30 — „Mąż z grzeszności”.

**KINA**  
Apollo — „Ulica Graniczna” o godz. 15, 17.30 i 20; Bałtyk — „Ulica Graniczna” o godz. 16, 18.30 i 21; Muza — „Cztery serca” o godz. 16, 18 i 20; Rialto — „Podróż Gullwera” o godz. 15, 17, 19 i 21; Warta — „Aktualności nr 28 o godz. 10, 11, 12 i 13, „Ona, czy Ona?” o godz. 16, 18 i 20.

## DOKSZTAŁCANIE RZEMIEŚLNIKÓW

Zakład Doskonalenia Rzemiosła przy Izbie Rzemieślniczej zorganizował w czasie od 5 lutego do 25 czerwca kurs dokształcający dla tych, którym wojna nie pozwoliła ukończyć średniej szkoły zawodowej. Kurs dzielił się na 3 klasy metalowe, 1 elektryczną i 2 zbiorowe (krawczy, szewczy, rzemieśnicy itd). Uczęszczalo nań 233 słuchaczy. 216 zdało egzaminy końcowe z wynikiem dodatnim, w czym 5 z wynikiem celującym (pp. Z. Żołądkiewicz, P. Światański, J. Topolewski, M. Werwiński i B. Wolny), a 72 z wynikiem dobrym. W tych dniach odbyła się skromna uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom.

Na konkursie eliminacyjnym zespołów świetlicowych m. Poznania I nagrodę uzyskał zespół Pozn. Zakładów Przemysłu Odzieżowego, II Zw. Akad. Młodzieży Polskiej, a III zespoły pralni chem. „Warta”.

Termin zapisów na Uniwersytet Poznański został przesunięty do 15 lipca. Egzaminy wstępne odbędą się 1 września br.

Pol. Tow. Krajoznawcze organizuje w najbliższą niedzielę wycieczkę do Biskupina. Wyjazd o godzinie 6.20. Zapisy przyjmuje „Orbis”.

## OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3 tel. 422.

Pobór do szkół oficerskich. Do dnia 27 lipca br. trwać będzie pobór do szkół oficerskich Wojska Polskiego. Kandydaci winni odpowiadać nast. warunkom: obywatelstwo polskie, wiek 18—24 lata pochodzenie robotnicze, chłopskie lub z inteligencji pracującej, stan wolny, wykształcenie na poziomie małej matury lub równorzędnej szkoły zawodowej. Szczegółowych informacji zasięgnąć można w każdym RKU.

Dokształcanie ławników sądowych. W dniu 4 lipca odbyło się w wielkiej sali Sądu Okręgowego w Ostrowie zebranie wszystkich ławników sądowych z miasta i powiatu ostrowskiego. Sędzia okręgowy p. Zdanowicz powiłał przedstawicielom władz partyjnych, państwowych i samorządowych oraz zebranych ławników, po czym zapoznał ich z prawami i obowiązkami w świetle znowelizowanych przepisów kodeksu postępowania karnego. Odpowiednie referaty wygłosili sędziowie Chelmiński i Chróściński. Podobne zebrania odbędą się we wszystkich miastach powiatowych ostrowskiego okręgu sądowego.

Junacy uratowali dobytek chłopca. We wsi Chojnik, gmina Czarnylas, wyluchi w dniu 1 bm, pożar w zagrodzie rolnika Władysława Fabisiaka. W tym czasie pluton „Służby Polsce” odbywał swoje ćwiczenia obok wsi. Junacy zabrali się natychmiast do gaszenia pożaru i zanim przybyła straż ogień został zlokalizowany. Dzielnym junakom należy się uznanie! (md)

## GOSTYŃ

Jubileusz Straży Pożarnej. W roku bieżącym obchodzi zaśluzona Ochotn. Straż Pożarna 50-lecie swego istnienia. Celem uczczenia tego jubileuszu powstał komitet honorowy z p. starostą Rutcekim na czele. Uroczystości jubileuszowa odbędzie się w niedzielę, dnia 10 lipca br. z następującym programem: o godz. 7 zbiórka przy strażnicy i wymarsz do kościoła, o godz. 9 przekazanie sprzętu przez władze miejskie, o 10 defilada, wymarsz do Strzelnicy na uroczyste zebranie. Po przerwie obiadowej odbędą się o godz. 14 ćwiczenia pokazowe a od godziny 15 koncert i zabawa letnia na placu Zamkowym.

## Gwardia — Kolejarz 3:3

W Babimoście „Gwardia” nie rozstrzygnęła spotkania piłkarskiego o wejście do klasy B z Kolejarem ze Zbąszynka. Wynik 3:3 (1:1). Bramki uzyskali dla „Gwardii”: Piwecki 2 i Rychli 1, dla gości: Środek, napastnik i lewoskrzydłowy. (tr)



Dnia 5 lipca 1949 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich, ciężkich cierpieniach, mój najlepszy, troskliwy mąż, najukochańszy ojciec i teść, śp.

## Franciszek Kaźmierczak

kierownik Miejskich Zakładów Oczyszczania Miasta przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 10,30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pożałowania godnym żoną z córkami i zięciem

K-727



Dnia 5 lipca 1949 r. zmarł, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, śp.

## Stanisław Sitek

przeżywszy lat 42.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm. o godz. 11,10 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku pożałowana żoną z córkami

Poznań, ul. Jana III m. 11. 8473

Dnia 5 lipca 1949 r. zmarł długoletni pracownik Zarządu Miejskiego, śp.

## Franciszek Kaźmierczak

kierownik administracyjny Zakładów Oczyszczania Miasta i długoletni opiekun społeczny

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm. o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

Zarząd Miejski st. m. Poznania

7a-61

Przewielebn. Duchowieństwu oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojej drogiej żonie i naszej ukochanej matuchnie, śp.

## Stefanii Rucińskiej

jak również za złożone wieńce, kwiaty i wyrazy współczucia składa

serdeczne podziękowanie

mąż z dziećmi

Poznań, w lipcu 1949. 8449

## Ogłoszenie powtórnego przetargu

Rektyfikacja Państwowego Monopoli Spirytusowego w Lesznie Wlkp. ogłasza ponowny przetarg nieograniczony na sprzedaż:

7 samochodów ciężarowych marki OPEL-BLITZ i 1 samochodu ciężarowego marki „BUSSING NAG”.

Wymienione samochody oglądać można na terenie Rektyfikacji przy ul. Świeciechowskiej nr 73.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na kupno samochodów” z dołączonym kwitem na wpłaconą do kasy Rektyfikacji kaucję w wysokości 5.000 zł od sztuki składając w Pododdz. Transportowym Rektyfikacji P.M.S. w Lesznie do dnia 26 lipca 1949 r., godz. 12.

Rektyfikacja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania powodów oraz prawa wyboru oferenta.

7a-58

## Cerały Linoleum Plusze

Chodniki — Dywany leno kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblow. i dekoracyjnych

FR. PERTEK POZNAŃ

Kraszewskiego 17

Tel. 519-67 7a-7

## Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. II. 7/2 i 23/49 z dnia 10. 6. 49 orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Ewy Marii Walałach i Franciszki Marii Dancygier, zamieszkałych w Kaliszu, pl. 11 Listopada 15/12 — Walałach na Wolska i Dancygier na Zawadzka.

7a-53

## Sprzedaże

Pianina, fortepiany markowe, remonty, strojenia, Drygas, Skarbowia 15, tel. 99-79.

Motocykl NSU 100 sprzedam, Wroniecka 15, m. 4. 8474

Kuchenne urządzenie oraz oddzielne sztuki dobre wykonanie, Janiak, Poznań Rybaki 6. 84065

20 morgów Osiedlu Grunwaldzkiego — Bukowskiej, 18 morgów przy ul. 5 Stycznia, 6—11 morgów przy ul. Chocibuskiej sprzedam Hinz, Piekary 19. 84086

Materiały wystylane wykonuje Rekorda ul. Kurzanoga (obecna Ratuszowa). 84071

Plusze, dywany, chodniki, cerały, linoleum, Peretek, Kraszewskiego 17. 7a-6

Kamienice, wille, parcele, poleca, poszukuje Gruszczyński Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 8323

Citroen osobowy, jak nowy, wiadomość: plac Ratajski 9, m. 1. 84128

14 morgów bez budynków — przy mieście, pow. Gniezno, 400 000 sprzedam Metelski, Marcina 13. 84127

Materiały z gwarantowaną wytrzymałością i ramy sprężynowe. — Wiersznievic Ratajska 7, telefon 36-31. 84076

Opel-Super, 4-drzwiowy, 1,8 i 1,1 sprzedam wzgl. zamienię na DKW Dopplera. — Grobla 1b, m. 1. 84133

Fortepiany sprzedaje Magazyn Fortepianowy, Poznań, św. Marcina 22, podwórzu, tel. 23-91. 84099

Parcelę 1000 m<sup>2</sup> Poznań (budowa domki, wille) sprzedam każda 250 000 „Union” Rzeczypospolitej 4. 8344

Okazyjnie pianino Seiler, czarne, dobrym stanie, Dabrowskiego 3. „Elektrosprzet”. 84181

Parcelę Sołacz, 731 m<sup>2</sup>, ogrodem owocowym, oparkowaną, sprzedam Hinz, Piekary 19. 84166

Retaprint folio, powielacz offsetowy, kompletny wyposażeniem sprzedam „Zew”. Jarocin poznań. 84167

Samochód DKW, silnik po remoncie, tanio sprzedam, Oferty: PAR, Ratajska 7, dia 7,39. 84161

„Ferd-Taurus” limuzyna, rocznik 1940, sprzedam, Zgłoszenia telefoniczne: 44-84. 84159

Wanderer sportowy, po kapitalnym remoncie 350 000. — Jeżycka 42, portier 84171

Mercedes V 170, limuzyna, okazjnie sprzedam. — Jeżycka 42 dorozca. 84170

Jednomorgowa, półmorgowa parcele metr sto złotych — właściciel, Szelągowska 39. 8423

Sprzedam sklep części samochodowych i motocyklowych z towarami oraz odstąpię garaż i umeblovane mieszkanie, Of. Głos Wlkp. nr 7a-48.

## CENTRALA TEKSTYLNA

zawiadamia o obowiązującej od 15 czerwca br. obniżce cen detalicznych gumy podwłazkowej do wciągania szelkowej kapeluszonej płżamowej i Innej

7b-19

Bogaty wybór asortymentu Nowy cennik wprowadza obniżkę o 25-30% sprzedaż hurtowa i detaliczna za pośrednictwem hurtowni i filii hurtowni wyrobów jedwabniczo-galanteryjnych oraz sklepów detalicznych Centrali Tekstylnej na terenie całego kraju!

## Przetarg nieograniczony

Gminny Komitet Elektryfikacyjny Gminy Września — Południe w Wrześni ogłasza niniejszym pismem przetarg nieograniczony na wykonanie linii niskiego napięcia wraz z przyłączami do poszczególnych posesji w gromadzie Kaczanowo, powiat Września.

Długość linii 6.500 m.

Oferty należy składać do dnia 15. VII. 1949 r. — godz. 10 w podwójnych zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Przetarg na wykonanie linii niskiego napięcia i przyłączy w gromadzie Kaczanowo”.

Podklarki kosztorysowe mogą zainteresowani otrzymać w Zarządzie Gminy Września — Południe.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1% sumy ofertowej w Banku Rolnym w Wrześni na konto nr 206, Gminny Komitet Elektryfikacyjny Września — Południe.

Gminny Komitet zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty względnie uznanie przetargu za bezskuteczny.

Gm. Komitet Elektryfikacyjny Września — Południe

F-1928 (→) Jakubowski (←) Wojtkowiak

## Konkurs

Zarząd Gminy w Szamotułach, ogłasza konkurs na stanowisko zastępcy sekretarza gminnego z uposażeniem w grupie VIII plac w związkach samorządu terytorialnego. Do stanowiska tego przywiązany jest również dodatek służbowy.

Reflektuje się na sily kwalifikowane, posiadające praktykę w administracji publicznej.

Praktyka do objęcia zaraz. 7a-43

## OGŁOSZENIA DROBNE

Lodownia elektryczna 60x130, Zaczisze 2, m. 4, narożnik Roosevelta, 1438

Pomologiczny atlas Lauche sprzedam, Tel. 509-43 od godziny 13—15. 84131

Wózek dziecięcy tanio, Pow. 52, m. 16. 84135

Dokary, platformy wozy skrzynkowe na gumach, Kuźnia, Podgórze św. Wojciecha nr 26/27. 84176

Pianino krzyżowe tanio sprzedam, Kopernika 6, m. 12. 8363

Sportke sprzedam, Wierzbice 43, m. 19. 8445

Wózek (autko) sprzedam. — Szwajcarska 8, m. 4. 8444

Autko nowe dla bliźniat okazjnie, Czesława 12, m. 3. 84723

Samochód, kabriolet-limuzyna, marki Hanomag na chodzie, Wiadomość: Sklep Elektrotechniczny, św. Marcina 66/67. 84216

Maszyny do pisania, walizkowe, „Continental”, futro karakurowe, kołnier z lisów, projektor z aparatem do zdjęć, Wiadomość: Sklep Elektrotechniczny, św. Marcina 66/67. 84215

Samochód 1-tonowy, kryty, do zamknięcia, z przyczepką, po generalnym remoncie, na chodzie, do sprzedania, Oferty: PAR, Ratajska 7, dia 7,118. 84217

Maszyny do pisania, liczenia, sprzedam, naprawa, „Rema”, Poznań, św. Marcina 5, telefon 44-07. 84214

Uszczelki do butelek piwnych dostarcza firma K. Jeneralczyk, Poznań, Śniadeckich 12. 84211

Wille 2-mieszkaniowa, wolnym mieszkaniem, ogrodem, Puszczkowie, spiesznie sprzedam Hinz, Piekary 19. 84208

Motocykl Torax 250 idealny, zamienię na samochód osobowy za uzgodnieniem, Oferty: PAR, Ratajska 7, dia 7,78. 84194

Tapczany higieniczne, 1—2 osobowe, wykonanie solidne, Stolarska, Wrocławska 13. 8459

Młyn motorowy blisko Poznania sprzedam natychmiast, Oferty Głos Wlkp. nr 8458.

Sprzedam albo zamienię radio 3-zakresowe, super, na motocykl, Calliera 2, m. 12. 8453

Okazja! Lis niebieski, nowy, adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 8451.

Krawiecka maszynę meską na praw. Staszka 20, m. 1. 8450

Motocykl Zündapp 350, kardana, sprzedam, Zym. Augusta 3, m. 8. 84239

Wózek koszykowy tanio, Wyspińskiego 21, m. 17. 84237

Motocykl DKW 350 sprzedam, Wrocławska 56, Głogowski. 84146

Gryski marmurowe, piaskowe, sprzedam materiały do terrazzo, sprzedam spiesznie Czubek i Ska, Poznań, Libelta 10, tel. 36-91. 84144

Odbiorniki radiowe, wzmacniacze, adaptory, płyty gramofonowe, sprzęt elektroakustyczny, żyrandole, lampy poleca kupuje „Kontakt”, Szkolna 13, telefon 10-01. 7a-42

## Akademia Handlowa w Poznaniu

Poznań, Waly Zygmunta Starego 2/3

tel. 17-22 i 42-08

zawiadamia, że zapisy na studia przyjmować będzie

od 1 do 30 września 1949 r.

Blizszych informacji udziela Sekretariat Uczelni (na żądanie listownie).

7a-44

## ZAKŁAD OSIEDLI ROBOTNICZYCH

Delegatura w Poznaniu

ulica Sew. Mielżyńskiego 26-27 — poszukuje

## kandydatów

na 2-miesięczny kurs administratorów osiedli mieszkaniowych z wykształceniem średnim, handlowo-administracyjnym. Zgłoszenia tylko osobiste z życiorysem, referencjami i odpisami świadectw w Delegaturze 8 i 9 bm., do godziny 10.

7a-55

## Inżynier-chemik

jako kierownik laboratorium i kontroli produkcji;

## Inżynier-mechanik

jako kierownik oddziału mechanicznego i energetycznego

potrzebni zaraz. Zgłoszenia z dokładnym podaniem dotychczasowego zajęcia i odpisami świadectw kierować pod adresem:

Zakłady Przemysłu Materiałów Biurowych — Fabryka Materiałów Biurowych w Szczecinie, ul. Kardynała Hozjusza 29. 7a-16

## 3 1/2-pokojowe piękne, obszerne, śródmieście, zamienię na 2 wyłączone. Oferty: PAR, Ratajska 7, dia 7,127. 84224

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie Bydgoszcz na 2 Poznań. Oferty: PAR, Bydgoszcz, nr 3219. 84218

## Pieniądz

Poszukuje spółniczkę bufetu, Kraszewskiego 41, m. 5. 16 do 18. 84142

Poszukuje pożyczki na 4 mies. 200 tys., gwarancja, Oferty Głos Wlkp. nr 8408.

Poszukuje pożyczki 50 000 do 100 000, 3 miesiące, dobry zastaw procent, Oferty Głos Wielkopolski nr 8414.

Wspólnik na gospodarstwo rolne samotny, do lat 45, poszukiwany, Wita, Poznań-Górczyna, Zgoda 24, m. 1. 8427

## Wolne lokale

Komfortowe mieszkanie śródmieście, zwrotem kosztów remontu, Wiadomości: pl. Ratajskiego 9 m. 1. 84140

Sklep w centrum miasta oddam w dzierżawę, Tel. 36-85. 84203

Oddam pokój z kuchnią za zwrotem remontu, Zgłoszenia: Półwiejska 11, m. 9. 8457

Solniane studentce oddam pokój z centralnym ogrzewaniem, wille przy tramwaju, Oferty: PAR, Ratajska 7, dia 7,99. 84205

Pokój 2 pokojowym studentom (Willa), Oferty nr 4617: Cytelnik, Daszyńskiego 48. 84211

Lokal handlowy Rokossowskiego, adres wskazuje Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 1130. 84229

Duży piękny lokal handlowy (140 m<sup>2</sup>) śródmieście, do odstąpienia, całości, częściowo, urządzeniem, bez. — Oferty: PAR, Ratajska 7, dia 7,121. 84219

## Szuka lokalu

Pokoju poszukuję za zwrotem kosztów remontu, Oferty Głos Wielkopolski nr 8361.

Magistra farmacji szuka pokoju na 2 osoby, Apleka przy ul. Marcinkowskiego 11. 84184

Studentka szuka zaraz pokoju, Cena obojętna, Oferty Głos Wielkopolski nr 8425. 84210

Pokoju pustego osobnym wejściem, Zaplace rok z góry — Oferty Głos Wlkp. nr 8440.

Urzędniczka poszukuje pokoju, Cena obojętna, Oferty: PAR, Ratajska 7, dia 7,92. 84204

2 studentki farmacji poszukują pilnie pokoju, Oferty: PAR, Ratajska 7, dia 7,79. 84195

Pokoju do grudnia poszukują 2 osoby, Poznań lub okolica, Cena obojętna, Oferty nr 4616: Cytelnik, Daszyńskiego 48. 84202

Poszukuje pokoju z kuchnią, Odstąpię duży pokój biurowy, oddzielne wejście, śródmieście, Zgłoszenia: tel. 32-78. 84136

Dwie studentki poszukują pokoju, Oferty nr 1231: Cytelnik, Czerwonej Armii 1. 84226

Student pracujący zawodowo, często przebywający w terenie szuka pokoju, Oferty nr 1244: Cytelnik Armii Czerwonej 1. 84239

Poważny pan poszukuje śródmieście pokoju, Oferty Głos Wielkopolski nr 8461. 8461

Zamożna studentka poszukuje pokoju, Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16 nr 1133. 84232

Zaplace z góry za dłuższy okres za pokój pusty lub umeblovany, Oferty: PAR, Ratajska 7, dia 7,133. 84229

Pokoju zaraz poszukuje panna, Oferty: PAR, Ratajska 7, dia 7,131. 84227

Zaprząbiemy wszelkie używane trykoty podnosimy oczka maszynowo szybko fachowo — „Trykot”, Mylina 11. 84142

„Avira” Dąbrowskiego 1. — Oczka podnosi na poczekaniu cerwie męskie okretkuje. 84144

Warsztat naprawy maszyn biurowych Rohowski i Ska Mielżyńskiego 18 tel 43 25. 84020

Przerabiamy wszelkie używane trykoty podnosimy oczka maszynowo szybko fachowo — „Trykot”, Mylina 11. 84142

„Avira” Dąbrowskiego 1. — Oczka podnosi na poczekaniu cerwie męskie okretkuje. 84144

Warsztat naprawy maszyn biurowych Rohowski i Ska Mielżyńskiego 18 tel 43 25. 84020

Przerabiamy wszelkie używane trykoty podnosimy oczka maszynowo szybko fachowo — „Trykot”, Mylina 11. 84142

„Avira” Dąbrowskiego 1. — Oczka podnosi na poczekaniu cerwie męskie okretkuje. 84144

Warsztat naprawy maszyn biurowych Rohowski i Ska Mielżyńskiego 18 tel 43 25. 84020

Przerabiamy wszelkie używane trykoty podnosimy oczka maszynowo szybko fachowo — „Trykot”, Mylina 11. 84142

„Avira” Dąbrowskiego 1. — Oczka podnosi na poczekaniu cerwie męskie okretkuje. 84144

Warsztat naprawy maszyn biurowych Rohowski i Ska Mielżyńskiego 18 tel 43 25. 84020

Przerabiamy wszelkie używane trykoty podnosimy oczka maszynowo szybko fachowo — „Trykot”, Mylina 11. 84142

„Avira” Dąbrowskiego 1. — Oczka podnosi na poczekaniu cerwie męskie okretkuje. 84144

Warsztat naprawy maszyn biurowych Rohowski i Ska Mielżyńskiego 18 tel 43 25. 84020

Przerabiamy wszelkie używane trykoty podnosimy oczka maszynowo szybko fachowo — „Trykot”, Mylina 11. 84142

„Avira” Dąbrowskiego 1. — Oczka podnosi na poczekaniu cerwie męskie okretkuje. 84144

Warsztat naprawy maszyn biurowych Rohowski i Ska Mielżyńskiego 18 tel 43 25. 84020

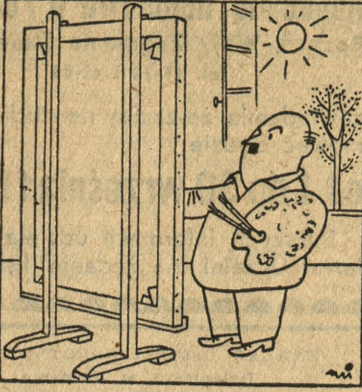
Przerabiamy wszelkie używane trykoty podnosimy oczka maszynowo szybko fachowo — „Trykot”, Mylina 11. 84142

„Avira” Dąbrowskiego 1. — Oczka podnosi na poczekaniu cerwie męskie okretkuje. 84144

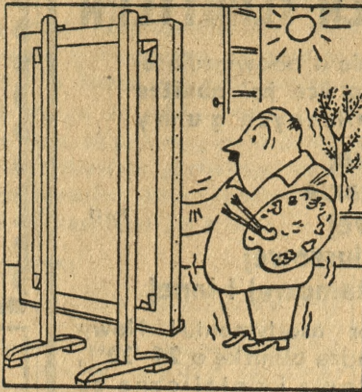
Warsztat naprawy maszyn biurowych Rohowski i Ska Mielżyńskiego 18 tel 43 25. 84020

Przerabiamy wszelkie używane trykoty podnosimy oczka maszynowo szybko fachowo — „Trykot”, Mylina 11. 84142

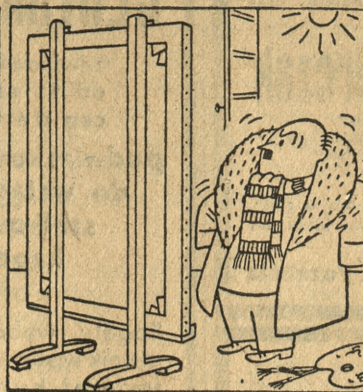
RODZINA



Dzisiaj oddał się Płyś sztuce (Taką pasję ma intymną!)



Nagle — chociaż lato w pełni — Stwierdził, że mu bardzo zimno!



Włożył futro, szal i czapkę Co się stało? — Namalował!



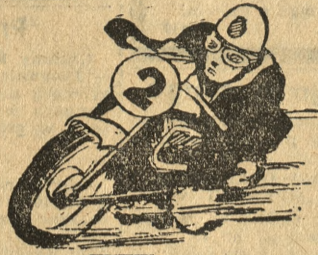
„Zimę“ tak realistycznie, że angina już gotowa!

PTYŚ IÓW

Piątek, dnia 8 lipca 1949 r.  
 8.05 Uwertury: 12.20 Audycja dla wsi; 12.50 „Na swojska nutę“ — gra zespołu; Tadeusza Wołowskiego; 13.20 Skrzynka PKO; 13.35 Muzyka; obiadowa: 14.00 „Opowieść o Chopinie“; Adama Czartkowskiego; 14.15 Koncert solistów: 15.00 Muzyka; 15.05 Audycja dla dzieci w opr. Jadwigi Nawarskiej; a) obrazek słuchowiskowy pt. „W lipowym słońcu“; b) odpowiedzi na listy; 15.25 Informacje ogólnopolskie; 15.30 Skrzynka techniczna; 15.45 Muzyka popularna; 16.05 Audycja historyczna; 16.15 Skrzynka PKO; 16.20 Muzyka słowiańska. Wykonawcy: Anna Gretał (sopran), Tadeusz Bardziejewski (baryton), Hieron. Szperka (akomp.); 16.45 Przegląd wydarzeń; 17.15 Koncert dla przedowników pracy; 18.00 „Jak maszyna uławia rolnikowi życie“; audycja słowno-muz.; 18.15 Przegląd prasy młodzieżowej; 18.20 W rytmie tanecznym; 19.15 „Rozmawiamy ze słuchaczami“; 19.20 Koncert rozrywkowy z Budapesztu; 20.00 Fragment koncertu A. Makareni pt. „Zabawa“; 20.15 Arie i pieśni Mozarta w wyk. Ewy Bandrowskiej-Turkiewicz (sopran); 20.45 Muzyka; 21.40 „Daleko od Moskwy“ powieść Wasyla Ażajewa; 22.00 „Mozaika muzyczna“; 22.45 Felieton pt. „Rozważania teatralne w opr. Hanny Maikowskiej; 22.50 Sola instrumentalne;

# Bieg motocyklowy

## dookoła MOSKWY



O brzasku, gdy mieszkańcy Moskwy śpią jeszcze głębokim snem, na 21 kilometrze Szosy Dymitrowskiej rozlegają się podniecone głosy, słychać warkot motorów, panuje niebywale ożywienie.

Nagle na rozjaśniającym się niebie ukazują się samoloty z czerwonymi światłami na skrzydłach. W samolocie tym znajduje się główny sędzia biegu motocyklowego dookoła Moskwy, generał-porucznik gwardii lotniczej, W. Stalin. Samolot przelatuje nad szosą, zatacza dwa duże koła i porusza skrzydłami, dając w ten sposób sygnał do startu.

Sportowcy uruchamiają motory. Jedno machnięcie chorągiewki i ponad 80 motocykli rozmaitych marek i kategorii rusza w drogę. Czekają na trasie 500 km szos i dróg ziemnych. Interesująca te zawody odbywają się już po raz drugi. Zapoczątkowano je w roku ubiegłym. W wyścigu brało wówczas udział mniej maszyn i dystans był krótszy o 100 km.

Trasa wyścigu motocyklowego biegnie przez rozmaite tereny. Aby zdobyć nagrodę, zawodnik musi zademonstrować nie tylko mistrzowskie opanowanie kierownicy, ale i dużą wytrzymałość fizyczną.

Na finiszu pierwsza ukazuje się drużyna klubu sportowego „Dynamo“, na motocyklach z przyczepkami w kategorii do 750 cm. Przebyła ona wyznaczoną trasę w ciągu 10 godz. 56 min. 6 sek. W kategorii maszyn do 350 cm. zwycięstwo osiągnęli zawodnicy z formacji lotnictwa wojskowego, którzy zwyciężyli również na motocyklach o objętości cylindrów do 125 cm.

Wszystkie motocykle wytrzymały doskonale ten trudny bieg.

Następnego dnia na Szosie Mińskiej odbyły się zawody samochodowe. Znanego sportowca, W. Siłantiew, ustalił no-

## Jakub Zak

Muzykalny Poznań miał w ubiegłym tygodniu nie lada ucztę artystyczną. Koncert dał wybitny pianista radziecki Jakub Zak, laureat III Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w 1937 roku w Warszawie,



Jakub Zak

obecny profesor Konserwatorium w Moskwie. Recital odbył się w szczerze wypełnionej publicznością auli Uniwersytetu Poznańskiego, udekorowanej flagami i emblematami państwowymi ZSRR i Polski oraz kwiatami.

Jak Zak jest pianistą wielkiej klasy. Grając Bacha, Beethovena, Rachmaninowa i Chopina dał poznać się publiczności jako znakomity wirtuoz o nadzwyczajnej technice, interpretując utwory środkami klasycznymi, niewyszukanymi, w sposób subtelny i głęboki. Szczególny podziw wzbudza u Zaka znakomite operowanie trwałą zmianą natężenia siły dźwięku i idealne wprost zgranie ręki lewej z prawą, zarówno pod względem barwy jak i charakteru tonu.

Publiczność polska zgłotowała radzieckiemu artyście niezwykle gorące przyjęcie. Zwłaszcza pełne dramatycznego napięcia Chopina Scherzo — c-moll i Sonata b-moll przyjęte zostały długo niemilkącymi brawami. Wirtuoz zmuszony został do odegrania wielu nadprogramów.

Recital pozostanie na długo w pamięci muzycznego Poznania jako niecodzienne przeżycie artystyczne. (j)

## NASZA NOWELKA

# BABCIA

**PUBLICZNA TAJEMNICA NASZEJ RODZINY** był fakt, że babcia nie umiała ani pisać, ani czytać. No cóż — zdarza to się i w najlepszych familiach. Jej analfabetyzm w niczym nie wpływał na nasz serdeczny stosunek do babci. Jeden tylko długo czekał na egzamin. Chciałem, abyś ty pierwsza przeczytała, abyś powiedziała, że cię cieszyła — przed nimi wszystkim! — i gestem wskazała na zebrałą rodzinę.

Babcia spojrzała na niego z wylewną czułością. Z oczu jej potoczyły się dwie ciężkie łzy. Coś niby jęk wydobyło się z starczej piersi i długo czekał, aż babcia wykrztusiła ze ściśniętego gardła skargę: — Juruś — przecież ty wiesz do-brze... — Co — babuniu? — No przecież wiesz, że... że mnie nigdy... i jakby echo odpowiedziało — nigdy nie uczono.

Było nam wszystkim przykro. Na-  
 — Ależ babciu — przecież nie kpię, nie żartuję. Ta kartka białego papieru, to moje ostatnie świadectwo, stwierdzające że jestem dorosłym i dojrzałym. Ukończyłem liceum pedagogiczne i jestem nauczycielem. Będę teraz uczyć innych. Jeden tylko długo czekał na egzamin. Chciałem, abyś ty pierwsza przeczytała, abyś powiedziała, że cię cieszyła — przed nimi wszystkim! — i gestem wskazała na zebrałą rodzinę.

— Przeczytaj no Jacuś, co tam pi-szą kochani, bo całkiem już literek nie widzę i w dodatku okulary gdzie zapodziałam.  
 Gorzej było gdy po pierwszym każdym miesiącu listonosz przynosił rentę i trzeba było przekazać podpisać. Babcia była wtedy wyraźnie zdenerwowana, brała do ręki pióro, długo zakreślała nad blankietem jakieś esy floresy, a potem z rezygnacją tłumaczyła się przed listonoszem, że nie dowidzi, że ręka już bezwładna, że chyba wnuczek podpisał za nią.

Może by i tak pozostało do końca życia staruszki, gdyby nie Jurek — mój najstarszy brat i najukochańszy pupilek babuni. Przyjechał pewnego dnia z szumem i hałasem, kazał nam obwąchać pachnący druczkiem arkusik, a potem wręczył go babci z kategorii: — Czytaj babciu!

Wzięła go w dłonie delikatnie, aby nie zabrudzić i nie bardzo wiedziała co z nim począć. A szelma Jurek śmiał się bez troski, nie dostrzegając rosnącego niepokojem staruszki.  
 — No, czytaj, babciu — przynaglał.  
 — Nie dowidzę Jureczku — zaczęła starym zwyczajem — oczy mi już do cna osłabły i okulary mam kiepskie.

— Ależ racja — zawołał Jurek i łobuzerskie ogniki zapłonęły mu w źrenicach. Babcia od dawna narzekała na szkiełka i dlatego przywoziłem nowe — najlepsze z doskonałych. I mówiąc to, wy dobył z kieszeni efektowny futerał. Sam nałożył babci okulary na nos, kazał spoglądać na muchy, spacerujące na suficie, na obrazki rozwieszane na ścianach i ciągle śmiał się tak jakoś urwiszowało, aż przykro było słuchać. A gdy nieostrożna babcia stwierdziła, że widzi doskonale, podsunął jej na nowo arkusik i mimo naszych gestów i znaków prosił przymilnie:

— Przeczytaj, babuniu, przeczytaj!... Babcia była coraz bardziej speszo-an. Znać było, że resztkami sił utrzymuje spokój. Spodziewaliśmy się, że każdej chwili rozpacze się z upokorzenia. Stało się jednak coś zgoła niespodziewanego.

W chwili — gdy Jurek pewny już był swego niecnego sukcesu — babcia nagle wyprostowała się dumnie i krzyknęła karząc:

— A pójdziesz mi, obłudniku szkaradny, własną babkę chcesz poniewierać, ze starej kobiety kpić! Co ty sobie myślisz, że już całkiem głupia jestem? Długo lał się potok gniewu na głowę Jurka, a on — cwaniak słuchał z udanym zdziwieniem i tylko nieznacznie uśmiechał się kąci-kiem ust, spoza których lśniły białe zęby jak rzadkie równych paciorków.

Potem babcia uspokoiła się i chcia-ła odejść, ale Jurek pochwyił jej rękę, przyciągnął ją do siebie i z dziwnym uporem mówił:

— Ależ babciu — przecież nie kpię, nie żartuję. Ta kartka białego papieru, to moje ostatnie świadectwo, stwierdzające że jestem dorosłym i dojrzałym. Ukończyłem liceum pedagogiczne i jestem nauczycielem. Będę teraz uczyć innych. Jeden tylko długo czekał na egzamin. Chciałem, abyś ty pierwsza przeczytała, abyś powiedziała, że cię cieszyła — przed nimi wszystkim! — i gestem wskazała na zebrałą rodzinę.

Babcia spojrzała na niego z wylewną czułością. Z oczu jej potoczyły się dwie ciężkie łzy. Coś niby jęk wydobyło się z starczej piersi i długo czekał, aż babcia wykrztusiła ze ściśniętego gardła skargę: — Juruś — przecież ty wiesz do-brze... — Co — babuniu? — No przecież wiesz, że... że mnie nigdy... i jakby echo odpowiedziało — nigdy nie uczono.

Było nam wszystkim przykro. Na-

— Juruś — przecież ty wiesz do-brze... — Co — babuniu? — No przecież wiesz, że... że mnie nigdy... i jakby echo odpowiedziało — nigdy nie uczono.

Było nam wszystkim przykro. Na-



— Nie dowidzę Jureczku — zaczęła starym zwyczajem...

sza sympatia do staruszki rosła w miarę narastania niechęci do Jurka. Mama coś tam szeptała mu do ucha, ja starałem się odciągnąć go od szlochającej babci, ale on nie zwracał na nas uwagi.

— Ach to tak — zdawał się poj-mować — teraz rozumiem, rozumiem. Kiwał znacząco głową, przestępował z nogi na nogę i jak gdyby ważył w sobie jakieś postanowienie. Nagle wzięł babcię za rękę, odprowadził pod okno i zaczął coś szeptać. Staruszka opierała się. Jej gwałtowne gesty wskazywały, że nie zgadza się. Dosłyszeliśmy, jak mówiła — zwario-wałeś, w 60 roku życia, na co mi to, o grobie mi myśleć...

Od tego jednak dnia babcia i Ju-rek zamykali się codziennie w jed-nym z pokojów i długie godziny spędzali sam na sam.

Było lato.

Jesienią Jurek objąć miał posadę w miasteczku, daleko położonym od naszych stron. Mama namawiała go by wyjechał w czas, — gdzieś w góry, lub nad morze. Ale Jurek pozostał w domu, zastawiając się tym, że zdać musi jeszcze jeden egzamin i że wymaga to wiele pracy. Dom jednak opuszczał. Mama wyjechała do krew-nych, najmłodsza latorośl naszej rodziny — Basia — spędzała urlop w o-bozie junaczek, mnie porwała żądza przygód na mazurskie jeziora. W domu pozostali ojciec, babcia i Jurek. Minęły prawie dwa miesiące.

# GTOSYSPORTOWY

Sensacyjnej porażki doznała w fi-nale tenisowych mistrzostw Pol-ski reprezentacyjna para: Skonecki i Beldowski w walce z Chytrowskim i Niestrojem 4:6, 6:4, 4:6, 7:5 i 4:6. Tytuł w grze mieszanej zdobyła Jędrze-jowska ze Skoneckim, bijąc parę Ru-

dowska — Piątek 6:4, 6:0. Mistrzem wśród najmłodszych został Christ (Kra-ków) po zwycięstwie nad Kwiatkiem (Warszawa) 6:1, 6:1.

**Nowy rekord CSR** w biegu na 110 m przez płotki ustanowił Tosnar czasem 14,9 sek. na mistrzostwach kra-jowych. Z ciekawszych wyników uzyska-no: kula — Kalina 15,24; skok wwyż — Matys 185 cm; 100 m — Horcie 10,8; skok w dal — Fikejz 7,23 m; 800 m — Winter 1,56,5 min.; 4x100 m — Sparta 43,5. Wśród pań: 100 m — Sicerowa 12,4; skok w dal — Sicne-rowa 5,22 m; 200 m — Hidowa 27,5; dysk — Jungrowa 38,51; kula — Ko-marowska 12,59; oszczep — Zatokowa 40,10; 80 m p. płotki — Płskova 12,7 sek.; 800 m — Matesowa 2.20.0.

**Mecz tenisowy** strefy amerykańskiej o puchar Daviesa przyniósł zwycięstwo Meksykowi nad Ku-bą 4:1.

**Szósty etap Tour de France** wy-grał Francuz, Deledda w czasie 8.39.07 godz. przed Ockersem (Belgia), Kublerem (Szwajc.), Bartalim (Wł.) i Robicem (Fr.). W klasyfikacji ogólnej prowadzi nadal Francuz Marinelli o 15 minut przed Kublerem i Włochem Mag-ni.

**Moskiewskie Dynamo** przegrało niespodziewanie pierwszy mecz w mistrzostwach piłkarskich ZSRR, u-legając 0:1 swej imienniczce z Lenin-gradu.

**Szwedzki klub „Gevle Idrotts Fo-rening“** pobił swój własny rekord świata w sztafecie 4x1500 m wy-nikiem 15.30.2 min. Stary rekord wyno-sił 15.34.6 i ustanowiony został w składzie: Bengtson, Bergquist, Raberg i Ericsson.

**Rewelacyjne wyniki** osiągnęła ju-niorzy radzieccy w lekkiej atle-tyce. Ostatnio 17-letnia Zybina rzuciła dyskiem 40,43 m, a kulą 12,33 m.

**W dniach 9 i 10 lipca** odbędą się na jeziorze Rusałka pod Pozna-niem atrakcyjne kajakowe mistrzostwa Polski. Już do dnia dzisiejszego zgło-siło się ponad 150 (!) osad ze wszyst-kich ośrodków kraju.

**Reprezentacja piłkarska Polski**, która w najbliższą niedzielę rozegra w Debreczynie międzypaństwowy mecz z Węgrami, odleci już w piątek samolotem do Budapesztu. Jako przedmecz odbędą się spotkanie reprezentacji juniorów obu państw.

**W Rawiczu** rozegrano trójmecz lekkoatletyczny juniorów pomiędzy miejscowym Kolejarzem a brat-nimi Zrzeszeniami z Poznania i Ostro-wa. Zawody wygrali gospodarze 66 pkt. przed poznańczykami — 58 pkt. i o-strowianami. Dobre wyniki uzyskał Walczak (Rawicz) w dysku — 53,95 m i w oszczepie — 49,12 m. Płotkowiak (Związkowiec Pozn.) przebiegł poza konkursem 3000 m w czasie 9,44 min.

**Związkowiec — Warta (Poznań)** dał przykład jak realizuje się hasła umasowienia sportu na wsi. Poznaniacy zebrali liczną ekipę młodych bokserów oraz piłkarzy i wyjechali na Dzień Sportu Wiejskiego do Nowego Kramska pod Wolsztynem. Piłkarze wygrali z miejscowym Ludowym Ze-spolem Sportowym — Polonia w sto-sunku 6:3, wzbudzając poklask publicz-ności. Pod fachowym okiem trenera Majchrzyckiego odbyły się pokazowe walki bokserskie, w których startowali zawodnicy tej miary co Szkularek, Ratajczak i Franek. Impreza Warty wywołała niebywale zainteresowanie i z okolicznych wiosek ściągnęło na bo-isko w Nowym Kramsku ponad 6000 widzów! **Brawo Wartal** Teraz czekamy na inicjatywę dalszych klubów poznań-skich.

TADEUSZ PASIKOWSKI